



W tym numerze:

- Zagłądanie w przyszłość



– str. 9

- Szpital się modernizuje



– str. 5

WAŻNE DLA PRACODAWCÓW

Starostwo Powiatowe w Gliwicach organizuje spotkanie dla pracodawców na temat wsparcia, jakie otrzymać oni mogą z Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach w 2016 r.

Spotkanie odbędzie się 19 listopada o godz. 13.00 w sali sesyjnej starostwa. Przedstawiciele PUP-u omówią na nim takie formy wsparcia, jak m.in. finansowanie kształcenia ustawicznego pracodawców i pracowników (do 300 proc. przeciętnego wynagrodzenia rocznie na jednego uczestnika), wyposażenie/doposażenie stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego (zwrot kosztów do 600 proc. przeciętnego wynagrodzenia), staże i stypendia stażowe (120 proc. zasiłku), dofinansowanie składek ZUS (dla osób poniżej 30 roku życia, które po raz pierwszy podejmują zatrudnienie) oraz dofinansowanie wynagrodzeń (dla osób powyżej 50 roku życia).

Pracodawcy zainteresowani spotkaniem proszeni są o zgłoszenie swego udziału pod numerami tel.: 32 332 66 19 lub 32 332 66 70.

(RG)

W listopadzie wspominamy bliskich. Kto wspomni Luizę i Heinricha von Wrochemów?

TAJEMNICA SAMOTNEGO GROBU

Samotne groby – w lasach, na polach, przy drogach – w szczególności sposób nas poruszają. Bardziej niż uporządkowane mogiły na cmentarzach. Jest w tych samotnych mogiłach jakiś niezwykły fragizm, tajemniczość, a nawet pewien romantyzm. Być może dlatego wśród mieszkańców Pilchowic ciągle żywa jest pamięć o samotnym grobie hrabiów von Wrochem.

Od starszych mieszkańców Pilchowic słyszałam nieraz opowieści o tej mogiłę i pochowanych w niej ludziach. Niestety były to informacje nieliczne i często – z powodu niedoskonałości ludzkiej pamięci – rozbieżne. Na szczęście dzięki pomocy pana Romana Copa, miłośnika historii Śląska, mogliśmy się zapoznać z napisanym sto lat temu artykułem. Jego autor, Heinrich Lupp, dostarczył nam wielu ciekawych informacji na temat grobów w pilchowickim lesie.

Niewielki las przy ulicy Trześniówka strzeże miejsce wiecznego odpoczynku Luizy i Heinricha von Wrochemów. Heinrich von Wrochem zmarł 26 lipca 1869 roku. Był właścicielem dóbr w Radoszowach (powiat Koźle). To znany wówczas i szanowany gospodarz, miał tytuł „starszego ziemskiego” oraz był seniorem Śląskiego Kolegium. Wrochemowie byli śląską szlachtą wymienianą już w XV wieku. Początkowo związali się z Reptami. Heinrich von Wrochem był wnukiem Johanna Heinricha von Wrochem, starosty raciborskiego.

Jego ojciec – Fridrich kupił dobra Załęże (dziś dzielnica Katowic), a w wojsku pruskim zrobił karierę wojskową dochodząc do stopnia rotmistrza. Heinrich był najstarszym jego synem. W 1839 roku Heinrich kupił majątek Radoszowy, który sprzedał po latach w roku 1863. Oprócz wymienionych wyżej funkcji pełnił też urząd radcy sądowego. Z małżeństwa z Luizą von Eickstedt miał cztery córki, z których najstarsza zmarła w niemowlęctwie. Linia Henryka wygasła (nie miał syna), ale potomkowie innych linii rodu Wrochem mieszkają obecnie w Niemczech i są uznanymi muzykami.

Dlaczego właściciel dóbr Radoszowy chciał zostać pochowany w Pilchowicach? Von Wrochem zmarł w Pilchowicach odwiedzając swoją córkę Friederickę (nazywaną Fritzi). Była ona zamężna z ówczesnym właścicielem Pilchowic. Hrabia zmarł w pilchowickim szpitalu na zapalenie płuc. Luiza von Wrochem zmarła niespełna rok po śmierci męża i została pochowana tuż obok niego w pilchowickim lesie.

W tamtych czasach las ten był częścią tak zwanej Fazaneryji. Był to należący do pałacu malowniczy obszar, rodzaj parku, na terenie którego znajdowała się m.in. bażaniarnia i kaplica, w której modlono się przed wyruszeniem na polowanie.

Dokończenie na str. 8



Mogiła w pilchowickim lesie jest zniszczona i zaniedbana. Takich grobów na Śląsku, gdzie zmieniały się granice, państwa, ustroje i narodowości, jest więcej...

Rowerem po Zakaukaziu i Iranie

Rowerowianie to zgrany team: czterech młodych mężczyzn, którzy uwielbiają poznawać świat, zjeżdżając go swymi jednośladami. Tym razem pokonali 4,5 tysiąca kilometrów – od Gruzji, przez Azerbejdżan i Iran aż po Armenię. Nie bali się niebezpieczeństw i trudów związanych z tą podróżą, a Iran uważają za jeden z najbardziej gościnnych krajów świata.

Przeczytajcie koniecznie relację Piotra Andrzejewskiego, który wraz z Danielem Czarnożyńskim, Jakubem Wizo-rem i Tomaszem Paczką przemierzył na rowerze Zakaukazię (czyli Gruzję, Azerbejdżan i Armenię), a także położony już na Bliskim Wschodzie Iran.

Więcej na str. 10



Podczas podróży nie brakowało zarówno pięknych widoków, jak i niebezpiecznych przygód.

Wspólnym głosem

Bardzo pracowity przebieg miał październikowy Konwent Starostów Województwa Śląskiego. W gronie włodarzy powiatów naszego regionu po raz kolejny zajęliśmy się sprawami istotnymi dla dobrego funkcjonowania samorządów powiatowych. Wiele z nich wymaga uregulowania na szczeblu rządowym, o czym mowa jest w wypracowanych przez nas stanowiskach.

Gospodarzem konwentu był tym razem Powiat Wodzisławski. Jego starosta Tadeusz Skatuła zaprosił nas do Rogowa w gminie Gorzyce. Obrady otworzył przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Śląskiego, starosta bielski Andrzej Płonka. Na obrady przybyli m.in. wicewojewodowie śląscy Gabriela Lenar-

wisko w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej na zadania typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach priorytetu „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Drugie to stanowisko w sprawie



Obrady otworzył przewodniczący Konwentu Starostów Województwa Śląskiego, starosta bielski Andrzej Płonka (na zdjęciu w środku).

towicz i Mirosław Szemla, którzy w swoich wypowiedziach podkreślali dobrą współpracę urzędu wojewody z samorządami w realizacji zadań publicznych. Nawiązali także do nowych zadań zleconych powiatom z zakresu administracji rządowej.

Następnie Dorota Wójtowicz, dyrektor Wydziału Certyfikacji i Rozwoju Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach zaprezentowała temat nowych zasad pozyskiwania środków na zadania drogowe w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019”.

Temat nieodpłatnej pomocy prawnej dla mieszkańców i nowe zadania dla powiatów zlecone z administracji rządowej referowali przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości.

Konwent przyjął kilka stanowisk, w których wspólnym głosem domagamy się uregulowania kwestii istotnych dla powiatów. Pierwsze z nich to stano-

woisko w sprawie warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej na zadania typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach priorytetu „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Drugie to stanowisko w sprawie

rehabilitacji kontraktów na lecznictwo zamknięte – zaapelowaliśmy w nim o wprowadzenie zmian w regulacji przekazywania środków za świadczenia zdrowotne wykonane ponad limit określony w umowie na

lecznictwo zamknięte, krytykując dotychczasową praktykę w tym zakresie prowadzoną przez NFZ.

Niezwykle istotne jest stanowisko w sprawie wydawania kart zgonu. Zapisano w nim, iż konwent apeluje o niezwłoczne przeprowadzenie zmian legislacyjnych, które jednoznacznie określą zasady wydawania kart zgonu oraz finansowania tego zadania i które będą uwzględniać obowiązujący stan prawny w zakresie organizacji systemu ochrony zdrowia w Polsce. Więcej na ten temat – w tym pełną treść wypracowanego stanowiska – znaleźć można na str. 6 tego wydania Wiadomości Powiatu Gliwickiego.

W specjalnym stanowisku upomnieliśmy się także o środki finansowe na naprawy dróg po powodziach w 2010 roku. Wnioski w tej sprawie zostały już zweryfikowane i zatwierdzone, a mimo tego powiaty wciąż oczekują na pieniądze.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**

WIEŚCI Z SESJI

Nie zabrakło uroczystych chwil podczas jedenastej w tej kadencji sesji Rady Powiatu Gliwickiego, która odbyła się 29 października. Przeplatały się one z roboczą częścią posiedzenia.

W tej roboczej części na pewno warto wspomnieć o wystąpieniu starosty gliwickiego, który – jak co miesiąc – przybliżył radnym tematykę prac Zarządu Powiatu. Cennym jego uzupełnieniem była informacja, przygotowana przez naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami starostwa, Justyna Szczyrbę na temat nieruchomości przeznaczonych do zbycia, będących własnością Skarbu Państwa i należących do Powiatu Gliwickiego. Z kolei Joanna Piktas, naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji starostwa, przedstawiła prezentację obrazującą korzystanie naszego powiatu z programów unijnych w perspektywie 2007-2013. A jest się w tym względzie czym pochwalić, zarówno w porównaniu z gminami wchodzącymi w skład powiatu, jak i z sąsiednimi powiatami. Zrealizowaliśmy w tym czasie 29 projektów o wartości 47 mln zł, z czego ponad 39,5 mln zł stanowiło dofinansowanie UE. Jest to prawdziwy sukces i należy tylko sobie życzyć, by i w obecnej perspektywie unijnej

kladała tę instytucję i kierowała nią przez 9 lat. W tym wydaniu „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” można o tym przeczytać również na str. 8. Radnym przedstawił się natomiast nowy dyrektor naszej biblioteki, Sławomir Adamczyk, mówiąc o planach tej placówki na najbliższe lata.

Bardzo miłym akcentem sesji było wręczenie radnemu powiatowemu Winfrydowi Ficoniowi Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego przez Krystiana Kiełbasę z Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego. To wyraz uznania dla naszego radnego za długoletnią działalność samorządową, kulturalną, sportową i pedagogiczną. Byłem dumny, mogąc dołączyć się do życzeń i gratulacji składanych Winfrydowi Ficoniowi.

Sesję zakończył krótki, ale doskonały koncert w wykonaniu chóru „Schola Cantorum”, działającego przy Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Były bisy!

Czytelnikom zainteresowanym tematyką samorządową przypominam, że wszystkie uchwały, a także interpelacje, wnioski i oświadczenia radnych, jak również odpowiedzi na nie zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Tam także zapoznać się można z protokołami z sesji rady.

Następna sesja zaplanowana została na 26 listopada br.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK



Winfryd Ficoń nagrodzony został Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

powiat tak obficie sięgał po pieniądze z Brukseli.

Z uroczystych chwil na pewno warto wspomnieć o pożegnaniu Krystyny Wołoch, odchodzącej na emeryturę dyrektorki Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach. Pani Krystyna za-



Piękny koncert dał chór „Schola Cantorum”.

W knurowskich szkołach

W październiku swe posiedzenia odbyły cztery spośród sześciu komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Jedną z nich – Komisja Edukacji – miała posiedzenie wyjazdowe, podczas którego radni odwiedzili knurowskie szkoły powiatowe i tamtejszą Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną.

Tematyka tych posiedzeń była bardzo różnorodna. Komisja Rewizyjna, która w ub. miesiącu zebrała się dwa razy, 1 października zajmowała się kontrolą zgodną z założeniami na 2015 rok, natomiast 29 października opracowała swoje plany: kontroli oraz pracy na 2016 rok. Radni wchodzący w skład Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji, obradujący 22 października, zajęli się stanem środowiska w powiecie gliwickim. Posiedzenie Komisji Zdrowia, które odbyło się 29 października, poświęcone było pieczy zastępczej w naszym powiecie.

Członkom Komisji Edukacji w wyjazdowym posiedzeniu towarzyszyły wicestarosta Ewa Jurczyga i Anetta Krzemińska, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych starostwa. W kompleksie przy ul. Szpitalnej 25 radni odwiedzili dwie mieszczące się tu placówki: Zespół

Szkół Specjalnych oraz Technikum nr 1, które wchodzi w skład Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego. Po pierwszej z nich oprowadziła komisję dyrektor Alina Jaworska. W skład tej placówki



Radni z Komisji Edukacji obejrżeli m.in. salę do fitnessu, wchodzącą w skład nowoczesnego obiektu sportowego Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego.

wchodzi Szkoła Podstawowa Specjalna, Gimnazjum Specjalne i Szkoła Specjalna Przystosowana do Pracy. Liczy 98 uczniów, z czego 20 korzysta z wczesnego wspomaganie rozwoju. Co ciekawe, ma tyle samo uczniów, co przed 15 laty, mimo niżu demograficznego. – Tłumaczymy to zwiększającą się liczbą dzieci i młodzieży wymagającej kształcenia specjalnego i dobrą renomą naszej szkoły – mówi dyrektor Alina Jaworska.

Po Technikum nr 1 radnych oprowadzili dyrektor „Paderewskiego”, Dorota Gumienny i wicedyrektor Marian Karliński. Szkoła kształci przyszłych logistyków, informatyków, ekonomistów, spedytorów i techników obsługi turystycznej. Ma wysoki poziom nauczania i dobrą bazę dydaktyczną.

Po sąsiedzku mieli się Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, kierowany przez dyr. Grażynę Dąbrowską. W jego skład wchodzi Liceum Ogólnokształcące nr 2,

w którym są m.in. klasy mundurowe. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród młodzieży i kształtują bardzo pozytywny wizerunek szkoły. W tutejszym Technikum uczą się m.in. elektrycy, którzy od ręki po ukończeniu szkoły znajdują zatrudnienie. Ofertę kształceniową uzupełnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa. W niedalekiej odle-

głości – przy ul. Kosmonautów 5a zlokalizowana jest Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. – Udzielamy szeroko rozumianej pomocy psychologiczno-pedagogicznej dzieciom od urodzenia do 19 roku życia – informuje dyrektor Jolanta Olejnik. Mimo że liczba uczniów maleje, to wciąż przybywa dzieci z zaburzeniami. Poradnia ma ok. 7 tys. klientów, z czego najwięcej ze szkół podstawowych.

Bardzo dobrą placówką jest Liceum nr 1, wchodzące w skład „Paderewskiego”, a mieszczące się przy ul. 1 Maja 21. Tu radni zakończyli wyjazdowe posiedzenie Komisji Edukacji.

- Komisja spełniła swoje zadanie, radni byli bardzo dociekliwi – mówi jej przewodniczący Stanisław Rudzki. – Dyrektorzy dokładnie zapoznali nas z funkcjonowaniem szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznej. Placówki te są doskonale utrzymane, jednak wymagane są pewne drobne inwestycje, jak np. budowa bieżni przy Liceum nr 1 czy uporządkowanie terenu przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2 oraz przy poradni, o co jako komisja będziemy się upominali.

(RG)

WYBRALIŚMY PARLAMENTARZYSTÓW

Wybraliśmy posłów i senatorów na najbliższą kadencję polskiego parlamentu. Oto wyniki wyborów do Sejmu RP i Senatu RP w naszych okręgach wyborczych.

Powiat Gliwicki wchodził w okręg wyborczy nr 29 do Sejmu – wraz z powiatem tarnogórskim i miastami: Bytom, Gliwice, Zabrze. W naszym okręgu najliczniejszą reprezentację po-

słów będzie miało Prawo i Sprawiedliwość. Są to: Wojciech Szarama, Barbara Dziuk, Piotr Pyzik i Jarosław Gonciarz. Z listy KW Platforma Obywatelska RP do Sejmu dostali się: Borys Budka, Krystyna Szumilas (jedyna mieszkanka powiatu gliwickiego w gronie posłów, sprawująca mandat już kolejny raz z rządu – gratulujemy!) i Tomasz Głogowski. W ławach po-

selskich zasiądą także Marta Golbik z KW Nowoczesna Ryszarda Petru i Paweł Kobylński z KW Wyborców „Kukiz’15”.

Z kolei w okręgu wyborczym nr 70 do Senatu RP, obejmującym powiaty gliwicki i tarnogórski oraz miasto Gliwice, mandat wywalczył Krystian Probiez, reprezentujący Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.

W powiecie gliwickim frekwencja w głosowaniu do Sejmu wyniosła 47,92 proc. W poszczególnych gminach przedstawiała się następująco: Knurów – 51,55 proc., Pyskowice – 45,87 proc., Gierałtowiec – 59,23 proc., Pilchowice – 48,18 proc., Rudziniec – 42,74 proc., Sośnicowice – 43,92 proc., Toszek – 41,08 proc., Wielowieś – 35,75 proc. W głosowaniu do Senatu RP frekwencja

w naszym powiecie wyniosła 47,91 proc. i w gminach wyglądała podobnie jak w wyborach do sejmu. Była tym samym niższa niż w całym kraju (50,91 proc.) i w Gliwicach (54,89).

Poniżej posłowie wybrani w naszym okręgu według ilości zdobytych głosów oraz senator reprezentujący m.in. powiat gliwicki.

(SN)



Infografika: Biuletyn Informacyjny UM w Gliwicach

Awanse, nagrody, życzenia, gratulacje...

...odebrali nauczyciele szkół powiatowych z okazji Dnia Edukacji Narodowej na spotkaniu, zorganizowanym w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Wzięli w nim udział dyrektorzy placówek oświatowych prowadzonych przez powiat oraz nauczyciele, którzy otrzymali wyższe stopnie awansu zawodowego.

Nauczycielom podczas spotkania, które prowadziła wicestarosta Ewa Jurczyga, towarzyszyli poseł Krystyna Szumilas, Aleksandra Dyla – wicedyrektor Delegatury w Gliwicach Śląskiego Kuratorium Oświaty, radny wojewódzki Krystian Kielbasa, Jacek Zarzycki z Za-

nauczycielami kontraktowymi; Aleksandra Rokita z „Paderewskiego”, Bożena Nowińska i Marzena Grinig-Lupieżowicz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie oraz Sylwia Szczesna-Kogutowicz i s. Agnieszka Sasiada z „Konopnickiej” – nowi nauczyciele mianowani, a także Marzena Krasoń-Kaplanek, Agata Włodyka, Janusz Hajduk z „Paderka”, Monika Wróbel, Mariusz Łukaszczyk, Małgorzata Foik i Ilona Skiba z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Agnieszka Iwańska i Agnieszka Panek z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Małgorzata Klyszcz i Artur Wyder z „Konopnickiej” – mianowani na nauczycieli dyplomowanych.



Nagrodę Starosty Gliwickiego odebrała m.in. Grażyna Dąbrowska.

ządu Powiatu Gliwickiego i Stanisław Rudzki – przewodniczący Komisji Edukacji Rady Powiatu Gliwickiego.

Po życzeniach złożonych nauczycielom przez Krystynę Szumilas oraz Aleksandrę Dylę, pisemne gratulacje podpisane przez starostę gliwickiego Waldemara Dombka odebrało 18 osób, które w tym roku szkolnym uzyskały kolejne stopnie awansu zawodowego. Są to: Paweł Zięba z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie i ks. Michał Zurzycki z Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, którzy zostali

Dominice Wesołowskiej – nauczyciele z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz dyrektorom: Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie – Grażynie Dąbrowskiej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie – Jolancie Olejnik i Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach – Elwirze Dersiewicz.

Spotkanie zakończyły pełne ciepła gratulacje, złożone nauczycielom przez Ewę Jurczygę oraz Stanisława Rudzkiego.

(RG)

Pamięci Jana Pawła II

Koncerty, spotkania, spektakle teatralne, warsztaty – to tylko niektóre z wydarzeń, jakie odbyły się w ramach Dnia Papieskiego Ziemi Gliwickiej.

11 października obchodziliśmy XV Dzień Papieski, upamiętniający powołanie św. Jana Pawła II na Tron Piotrowy. Po raz pierwszy wspólne obchody tego święta zorganizowały samorządy Gliwic i Powiatu Gliwickiego oraz Diecezja Gliwicka. Program uroczystości był bogaty, a wszystkie wydarzenia cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców Ziemi Gliwickiej.

Sukcesem okazały się dwa występy zespołu TGD, który koncertował przy pełnej sali – zarówno 10 października w Gliwickim Teatrze Muzycznym, jak i następnego dnia w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach. Ten drugi koncert odbył się w towarzystwie uczestników warsztatów wokalnych, prowadzonych przez dwa dni przez TGD. – Wzięło w nich udział 150 osób – mówi Magdalena Budny, która z ramienia Powiatu Gliwickiego odpowiadała za organizację Dnia Papieskiego Ziemi Gliwickiej.

Chętnych jednak było znacznie więcej. O zainteresowaniu nimi niech świadczy fakt, że już miesiąc wcześniej zabrakło miejsc dla wszystkich, którzy chcieli się na nie zapisać.

Występ TGD w Gliwickim Teatrze Muzycznym poprzedził występ grupy Nowe Przymierze z Gliwic, a przed koncertem w kościele na Tryнку – Chóru Gospel Przebudzenie z Pyskowic. – To niezapomniane przy-

cie – mówili słuchacze, którzy nagrodzili wykonawców gromkimi brawami, domagając się bisów. TGD chętnie na to przystało, udowadniając, że muzyka i śpiew są wspaniałym środkiem zbliżającym ludzi do Boga. Obydwu koncertom towarzyszyła wystawa fotografii Antoniego Witwickiego, dokumentująca wizytę Ojca Św. Jana Pawła II w Gliwicach w czerwcu 1999 r. Zarówno koncerty, jak i warsztaty oraz wystawę przygotował Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach, zasługujący na duże pochwały.

11 października w gliwickiej katedrze odbyła się msza św. pod przewodnictwem biskupa gliwickiego Jana Kopca. Biskup w swym kazaniu nawiązał do hasła tegorocznego Dnia Papieskiego – „Jan Paweł II – patron rodziny”. Przypomniał, jak wielką rolę w nauczaniu Polskiego Papieża odgrywała rodzina, Boże dzieło stworzenia i jak aktualne są te słowa również dziś.



Koncerty TGD niezwykle podobały się uczestnikom Dnia Papieskiego Ziemi Gliwickiej.

Było jeszcze wiele innych wydarzeń, zorganizowanych z okazji Dnia Papieskiego Ziemi Gliwickiej. Sekcja ds. Nowej Ewangelizacji Kurii Gliwickiej zapraszała na Randki małżeńskie, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach przygotował VII Rajd Pieszy „Śląskie ślady obecności św. Jana Pawła II” (więcej o nim piszemy na str. 4), można było wziąć udział w „Ewangelizacji na placach” Wspólnoty Droga Neokatechumenalna w Knurowie-Szczygłowicach, był Powiatowy Festiwal Chórów w Przyszwowicach (więcej na str. 8), programy słowno-muzyczne „Kuczci naszego patrona”, przygotowane przez uczniów Gimnazjum w Wielowsi oraz liczne imprezy w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II w Gliwicach.

Dzień Papieski Ziemi Gliwickiej odbywał się pod patronatem honorowym biskupa gliwickiego Jana Kopca, starosty gliwickiego Waldemara Dombka oraz prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza.

(RG)

Śląskie ślady Karola Wojtyły

Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach w ramach Dnia Papieskiego Ziemi Gliwickiej zorganizował imprezę integracyjną – rajd „Śląskie ślady obecności św. Jana Pawła II”. Jego uczestnicy odwiedzili pobliskie Stodoły, gdzie Karol Wojtyła jako młody ksiądz spędzał wakacje.

16 października rano z Sośnicowic wyruszył autobus pełen uczestników wycieczki – mieszkańców DPS-ów z Knuruwa, Pilchowic, Świętochłowic i Sośnicowic. W ten szczególny sposób, upamiętniający kolejną rocznicę wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, uczestnicy rajdu chcieli przemierzyć trasę, jaką w 1948 roku odbył młody ksiądz Karol Wojtyła, przyjeżdżając

na wakacje do swojej cioci Stefanii do podmiejskiej dzielnicy Rybnika Stodoły.

Stefania Wojtyła była w Stodołach nauczycielką. Na czas pobytu bratanek wynajmowała w domu państwa Piechów dla niego pokój. Do dziś śląskie wakacje papieża pamięta siedmioletni wtedy syn państwa Piechów – Grzegorz. W jego domu można obejrzeć pokój, w którym mieszkał przyszły papież, zobaczyć

pochothane z roku 1948 elementy jego wyposażenia i stworzoną przez pana Grzegorza i jego żonę okolicznościową wystawę. Kiedy w 1999 roku papież Jan Paweł II był w Gliwicach, pan Piecha spotkał się z papieżem, który dobrze pamiętał swój pobyt w Stodołach. Uczestnicy rajdu najpierw przyjechali na dworzec PKP w Rybniku. Tam dołączyła do nich jeszcze jedna grupa – Stowarzyszenie Dzieci Serc z Radziechowy koło Żywca. Ponad stuosobowa grupa, radośnie śpiewając i modląc się, wyruszyła do Stodół. Najpierw – tak jak kiedyś młody Karol Wojtyła – pieszo do Kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku, potem autobusem do dzielnicy Stodoły. Tam zostali bardzo gościnnie przyjęci przez Małgorzatę i Grzegorza Piechów.

Pan Grzegorz wspominał pobyt papieża w swoim rodzinnym domu. Każdy z uczestników raj-

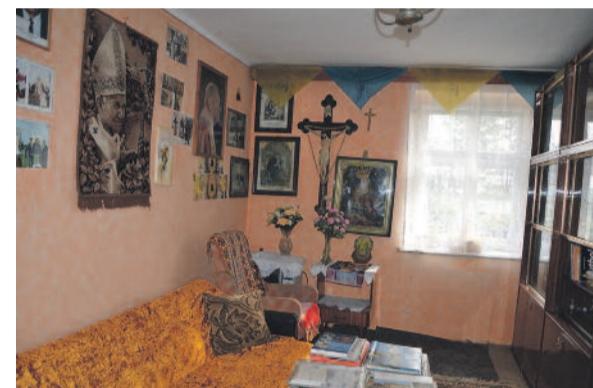


W rajdzie wzięli udział mieszkańcy DPS-ów z Knuruwa, Pilchowic, Świętochłowic i Sośnicowic oraz maluchy ze Stowarzyszenia Dzieci Serc z Radziechowy koło Żywca.

du chciał zobaczyć pokój, w którym mieszkał przed laty papież, dotknąć oryginalnego klucza w drzwiach czy zobaczyć stare zdjęcia. Przed pamiątkową tablicą cała grupa po odmówieniu różańca zapaliła znicze. Pan Grzegorz poprosił o wspólne zaśpiewanie lubianej przez papieża „Barki”. Kiedy wszyscy chwycili się za ręce i zaśpiewali, pochmurne tego dnia niebo rozświetliły słoneczne promienie...

Drugą część dnia uczestnicy rajdu spędzili na terenie Bazyliki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Rudach. Tam zaprosił ich ksiądz proboszcz, który nie tylko odprawił dla uczestników rajdu mszę świętą, ale również stworzył warunki do nakarmienia całej grupy. To był naprawdę

piękny i bardzo udany dzień. Późnym popołudniem zadowoleni ze wspólnie spędzonego czasu uczestnicy rajdu rozjechali się do domów. Organizatorzy rajdu dziękują serdecznie wszystkim, którzy wspomogli organizację rajdu, a w szczególności proboszczowi Bazyliki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Rudach, ks. Sebastianowi Śliwińskiemu, państwu Małgorzacie i Grzegorzowi Piechom i Sto-



Pokój, w którym wypoczywał przyszły papież, pełen jest pamiątek, a jego wyposażenie pozostało niezmienione od tego czasu.

warzyszeniu na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Nadzieja” z Sośnicowic.

BOGUSŁAWA BOGUCKA-SZYDŁO



W Rybniku znajduje się pamiątkowa tablica, poświęcona pobytowi Karola Wojtyły w tych stronach.

Cenna samorządowa wiedza

„Ustrój i gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego” to temat szkolenia, w którym udział wzięli radni Powiatu Gliwickiego.

Szkolenie prowadzili uznani znawcy problematyki samorządowej: Krzysztof Nowak – dyrektor Wydziału Nadzoru Prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (część ustrojowa) i dr Mariusz Siwoń – radca prawny, audytor, były prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach (część dotycząca gospodarki finansowej). Wzięło

w nim udział 16 radnych. Zdobyta wiedza jest szczególnie przydatna tym z nich, którzy po raz pierwszy weszli w skład Rady Powiatu.

– Szkolenie było bardzo potrzebne – mówi jeden z nich, Marek Szolc z Gierałtowic. – Pokazało kompetencje i możliwości radnych pod kątem tego, co mogą zrobić, żeby lepiej reprezentować mieszkańców. Nastawione było na aspekty prawne i finansowe ustaw samorządowych w kontekście sprawowania mandatu radnego.

Tę opinię podziela również Anna Smyl, nowa w tej kadencji radna z Pyskowic. – Jestem pod wrażeniem profesjonalizmu osób prowadzących szkolenie i ich osobowości – dodaje. – W przystępny sposób przekazali nam teoretyczną wiedzę, odnosząc ją do praktycznej strony funkcjonowania samorządów. Wiele dały nam także niekończące się rozmowy kulturalowe, dotyczące tematyki powiatowej.

(RG)



Uczestnicy szkolenia, zorganizowanego 23-24 października w Ustroniu.

Zostań rodzicem zastępczym!

Jeżeli posiadasz potrzebę niesienia pomocy dzieciom, chcesz się podzielić swoją miłością, zaoferować im poczucie bezpieczeństwa i masz ku temu warunki, to oznacza, że jesteś dobrym kandydatem na zostanie rodziną zastępczą.

Zgodnie z art. 42 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone osobom, które:

- ▶ dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
- ▶ nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona;
- ▶ wypełniają obowiązek alimentacyjny - w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;
- ▶ nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
- ▶ są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniami o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, wystawionymi przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej;
- ▶ przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

▶ zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym: rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań, wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Czekamy na Ciebie w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, znajdującym się w budynku Starostwa Powiatowego w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17, gdzie uzyskasz szczegółowe informacje na ten temat. Możesz również skorzystać z naszej strony internetowej www.pcpr-gliwice.pl lub zadzwonić pod nr tel. 32 332 66 16.

Zachęcamy wszystkich do otwarcia serc i drzwi swych domów dla dzieci potrzebujących miłości, opieki i poczucia bezpieczeństwa, a my ze swej strony gwarantujemy pełne wsparcie i pomoc.

Joanna Salamon - koordynator rodzinnej pieczy zastępczej
Grzegorz Łunkiewicz - pedagog

Szpital modernizuje oddziały

Osoby, które odwiedzają Szpital w Pyskowicach sp. z o.o. po dłuższej przerwie, mówią że zmienia się on nie do poznania, oczywiście na korzyść. Uporządkowanie terenu wokół szpitala, droga przeciwpożarowa, termomodernizacja i budowa łącznika malowniczo wkomponowały się w krajobraz miasta.

Przeprowadzone remonty Izby Przyjęć i Zespołu Przychodni Poradni Specjalistycznych, w których oprócz poradni chirurgicznej dla dzieci i dorosłych uruchomione zostały poradnie: kardiologiczna, ortopedyczna i ginekologiczna, a niebawem ruszy poradnia zdrowia psychicznego, zapoczątkowały modernizację pomieszczeń. Niejednokrotnie odbieraliśmy zarzuty, że wchodząc do szpitala, którego elewacja zewnętrzna była odnowiona, odwiedzający doznawali rozczarowania nieremontowanymi pomieszczeniami, szczególnie sanitariatami na oddziałach.

Teraz właśnie przyszedł czas na oddziały. Przy pomocy środków finansowych Powiatu Gliwickiego, który jest



Zmienia się zarówno zewnętrzny wygląd szpitala, jak i jego wnętrza.

100-procentowym udziałowcem spółki, realizowany jest program modernizacji oddziałów szpitala. Zgodnie z zarezerwowaną kwotą zapisaną w Wieloletnim Planie Finansowym powiatu, przeznaczono na ten cel 1,1 mln zł w rozbiu na



lata 2015-2016. Stopniowo zaczynając od Oddziału Chirurgii Ogólnej dostosowujemy nasze komórki organizacyjne do wymogów sanitarno-epidemiologicznych, staramy się również pomimo bardzo skromnych środków, zadbać o estetykę i komfort dla pacjentów. Obecnie kończy się remont w części ginekologicznej Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Inwestycja objęła wymianę stolarki drzwiowej, remont sanitariatów

z ich dostosowaniem dla osób niepełnosprawnych, wymianę podłóg i instalacji oświetleniowej.

Wymienione oddziały stanowią pierwszy etap inwestycji. Według harmonogramu zakończenie drugiego etapu modernizacji na Oddziale Chorób Wewnętrznych przewidywane jest na koniec maja 2016 r. Planowany jest remont Bloku Operacyjnego, który stanowi następne zadanie inwestycyjne, na które zostało przeznaczone 1,5 mln zł. W tej kwocie wliczone są, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, środki finansowe deklarowane przez samorzady gmin, na rzecz których mieszkańców szpital również prowadzi działalność.

Dziękuję serdecznie gminom za to wsparcie.

My ze swej strony staramy się przeprowadzać modernizację w sposób jak najmniej uciążliwy dla pacjentów, natomiast wielu trudnościom nie jesteśmy w stanie zapobiec, za co przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość.

Prezes Zarządu Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o. - LESZEK KUBIAK

Klaster ma już rok

3 października minął rok od czasu, gdy z inicjatywy Michała Ekkerta – prezesa Zarządu Szpitala w Knurowie sp. z o.o. doszło do powołania Śląskiego Klastra Medycznego, będącego międzybranżowym forum współpracy w sektorze medycznym.



Michał Ekkert, inicjator powołania Śląskiego Klastra Medycznego.

W związku z tym poprosiliśmy prezesa Ekkerta, który w imieniu knurowskiej placówki koordynuje prace Śląskiego Klastra Medycznego, o podsumowanie roku działalności klastra.

- To był bardzo intensywny rok – mówi Michał Ekkert. – Oprócz jedenastu członków założycieli do klastra wstąpiło siedem nowych podmiotów działających w sferze ochrony zdrowia. Posiadamy partnerów we wszystkich częściach województwa śląskiego. Z niecierpliwością czekamy na ogłoszenie przez Zarząd Województwa Śląskiego konkursów w zakresie e-zdrowia, ponieważ projekty związane z informatyzacją i telemedycyną będą stanowić jeden z priorytetów działań klastra i jego członków.

- Klaster doskonale sprawdził się również jako instytucja lobbująca na rzecz zmian w polskiej medycynie – dodaje prezes. – Poprzez udział w pracach parlamentarnego zespołu ds. współpracy z klastrami medycznymi zasygnalizowaliśmy Ministerstwu Zdrowia potrzebę aktywnej współpracy ze strony resortu z klastrami medycznymi, które starają się wdrażać innowacyjne metody leczenia oraz odpowiednio rozbudowywać infrastrukturę medyczną pod kątem zwiększenia dostępności dla pacjenta.

- W ramach szeroko pojętej polityki klastrowej działamy również na rzecz promocji idei klasteringu wśród podmiotów służby zdrowia oraz na rzecz wzmocnienia pozycji klastrów medycznych w Polsce i Unii Europejskiej – kończy podsumowanie minionego roku Michał Ekkert.

(SM)

CIEKAWY WYCIECZKI

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

- ▶ 20-22 listopada – Zakończenie sezonu turystycznego w Jaworzynie
 - ▶ 28 listopada – Jarmark w COTTBUS i nie tylko...
 - ▶ 12 grudnia – Wyjazd do Wrocławia do Teatru Muzycznego CAPITOL na musical „Hair”
 - ▶ 31 grudnia 2015 r.-2 stycznia 2016 r. – Sylwester w Sandomierzu
 - ▶ 5-17 kwietnia 2016 r. – Pielgrzymka: Niemcy, Hiszpania, Portugalia, Włochy
- Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail gliwicepttk@poczta.onet.pl.

(RG)

RUSZYŁY PORADNIE SPECJALISTYCZNE

W Szpitalu w Pyskowicach Sp. z o.o. przy Zespole Przychodni Poradni Specjalistycznych w ramach działalności komercyjnej rozpoczęły działalność trzy poradnie: ginekologiczna, ortopedyczna i kardiologiczna.

Jest to początek etapu rozszerzania świadczeń medycznych przez spółkę w ramach Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej. W związku z tym, że szpital nie ma jeszcze zakontraktowanych tych świadczeń przez Narodowy Fun-

dusz Zdrowia, porady te są odpłatne.

W ramach poradni przyjmują następujący specjaliści: dr n. med. Ryszard Faltus specjalista ortopeda traumatolog, lek. med. Grzegorz Kubiak specjalista kardiolog oraz ginekolog – lek. med. Maleuwe Tantrige Lakshman Nandalal i lek. med. Janusz Śliwka.

W poradni rejestrować można się osobiście lub pod nr tel. 32 2332424 wew. 267, w godz. 8.00 – 15.00.

Nagrodzony fotoreportaż Krzysztofa Gołucha

Krzysztof Gołuch z Knurowa po raz kolejny został laureatem konkursu fotograficznego. Tym razem nagrodę zdobył jego fotoreportaż pt. „Rugbyści”.

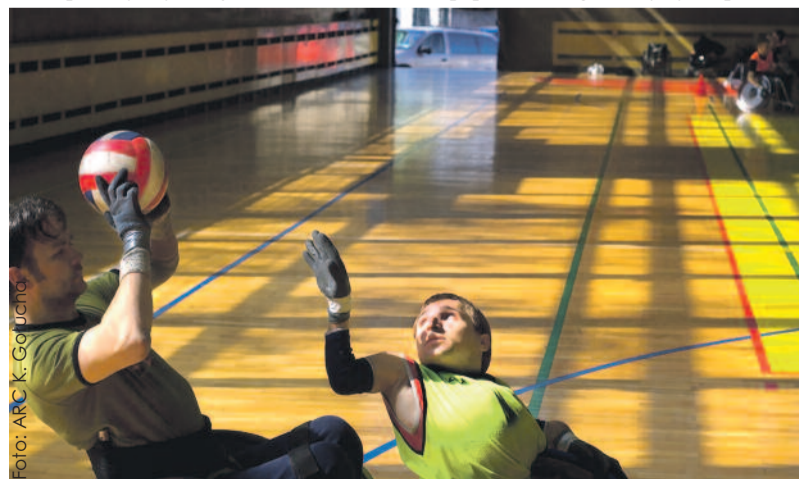
Fotoreportaż zajął I miejsce w VI edycji konkursu „Obiektywnie śląskie”. To duże wyróżnienie, zważywszy, że na konkurs nadesłano 164 prace, w tym 145 fotoreportażów. Cykl zdjęć knurowianina

przedstawia mężczyzn grających w rugby – wszyscy oni poruszają się na wózkach inwalidzkich. Fotoreportaż w świetny sposób przedstawia emocje towarzyszące zawodnikom, ich pasję gry, wolę zwycięstwa i zmaganie z niepełnosprawnością. Krzysztof Gołuch nie po raz pierwszy podjął w swych pracach tematykę osób niepełnosprawnych – także poprzednio nagradzany był za podobne

fotografie. Najbardziej znany jest jego cykl pt. „Przełamując stereotypy”, który zdobył nagrody na 13 konkursach w kraju i zagranicą.

Artysta łączy swe pasje fotograficzne z pracą zawodową – jest kierownikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Ośrodku M. B. Uzdrawienie Chorych prowadzonym przez Caritas Archidiecezji Katowickiej w Knurowie.

Podsumowanie konkursu odbyło się w Centrum Scenografii Polskiej Muzeum Śląskiego w Katowicach. Tam też można podziwiać nagrodzone prace do 15 listopada. Potem prezentowane one będą w innych miejscach woj. śląskiego, m.in. w Akademii Muzycznej i na Dworcu PKP w Katowicach. Internautom polecamy odwiedzenie strony www.obiektywnieslaskie.pl/fotoreportaz/1395/rugbisci. (RG)



Jedno ze zdjęć, wchodzących w skład nagrodzonego fotoreportażu.



Krzysztof Gołuch podczas pracy nad cyklem.

Pokazowe gospodarstwo

Niedawno zorganizowany został dzień otwarty w nowoczesnym gospodarstwie państwa Butor-Fleszar. Było co podziwiać!

Gospodarstwo należy do Grupy Butor i zlokalizowane jest w Łanach Wielkich koło Sośnicowic. Historia jego powstania sięga lat 90, gdyż powstało na bazie dawnego PGR-u. Dziś jest to gospodarstwo zarządzane rodzinnie przez trzy pokolenia, zatrudniające 90 pracowników. Profil firmy tworzą: hodowla 450 sztuk bydła mlecznego połączona z alternatywnymi źródłami dochodu, takimi jak biogazownia, gorzelnia i tłocznia oleju; produkcja kwalifikowanego materiału siewnego – zbóż ozimych, jarych,

grochu oraz handel i współpraca z okolicznymi rolnikami. Gospodarstwo otrzymało tytuł Farmer Roku 2014.

Dzień otwarty zorganizowany został z dużym rozmachem i obfitował w różnorodne atrakcje. Można było uczestniczyć w kilku wykładach dotyczących historii hodowli bydła mlecznego w gospodarstwie Butor, dobrostanu i rozrodu bydła oraz korekcy racic, prowadzonych przez znanych wykładowców – prof. Zygmunta Macieja Kowalskiego, lek. wet. Jacka Nędzę i Lukasa Hlubka z Czech. Pod namiotem prezentowało się wielu wystawców (hodowców oraz reprezentantów krajowych organizacji związanych z hodowlą bydła) z całego

kraju. Jednym z głównych punktów imprezy była wizyta w oborze, w której systemem wolnostanowiskowym na ściółce utrzymywane są krowy dojne. W oborze znajduje się także nowoczesna hala udojowa. Poza krowami mlecznymi w gospodarstwie utrzymywanych jest 600 cieląt i jałówek remontowych.

Ferma państwa Butor jest ambasadorem firm Top Gen i Cogent, gdyż od ponad 12 lat stosowane jest tu nasienie Cogent, dystrybuowane na terenie Polski przez Top Gen, który był również jednym ze współorganizatorów dnia otwartego.

Doskonała genetyka zastosowana w tym stadzie znajduje odzwierciedlenie w wynikach. Roczna wydajność to 11 625 kg mleka, przy zawartości 3,69 proc. tłuszczu oraz 3,33 proc. białka. Godny podkreślenia jest też fakt, iż w stadzie państwa Butor są krowy o życiowej produkcji ponad 100 tys. kg mleka!

Kolejnym miejscem, które obowiązkowo trzeba zobaczyć w tym gospodarstwie, jest biogazownia wraz z gorzelnią, bazujące w toku produkcji na energii wytwarzanej bezpośrednio w gospodarstwie.

Podczas całego dnia na terenie graniczącym z namiotem trwał pokaz bydła własnej hodowli, które reprezentowało doskonale sprawdzającą się genetykę Cogent.

Justyna Krzyżewska



Podczas dnia otwartego można było zobaczyć, jak wygląda gospodarstwo od środka.

Przepisy do uzupełnienia

W poprzednim wydaniu „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” pisaliśmy o wymagających uzupełnienia przepisach dotyczących koronera – lekarza stwierdzającego zgon. Temat ten trafił 7 października pod obrady Konwentu Powiatów Województwa Śląskiego. Poniżej publikujemy przyjęte na nim przez starostów stanowisko, sygnowane również przez starostę gliwickiego. Wcześniej podobny dokument przyjął 1 października w Warszawie Związek Powiatów Polskich, do którego należy Powiat Gliwicki.

STANOWISKO KONWENTU POWIATÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W SPRAWIE WYDAWANIA KART ZGONU

Konwent Powiatów Województwa Śląskiego apeluje o niezwłoczne przeprowadzenie zmian legislacyjnych, które jednoznacznie określą zasady wydawania kart zgonu oraz finansowania tego zadania, i które będą uwzględniać obowiązujący stan prawny w zakresie organizacji systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Zwracamy uwagę, że rozwiązanie wskazanego problemu wymaga nowelizacji tylko jednej jednostki redakcyjnej w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz wprowadzenia nowego rozporządzenia wykonawczego. Wieloletnia bezczynność Ministra Zdrowia w tym zakresie, i to w sprawie tak istotnej dla bliskich osób zmarłych, jest absolutnie niezrozumiała.

Od 2011 roku sygnalizujemy istnienie problemu. Dlatego stanowczo sprzeciwiamy się próbom interpretacji obowiązujących przepisów, którą przedstawia środowisko reprezentujące lekarzy POZ, poparte fragmentami wyjaśnień Ministra Zdrowia, a które zmierzają z wyjątku, jakim zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy jest stwierdzanie zgonu przez lekarza wyznaczonego przez starostę, uczynienie reguły.

Podkreślamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami zobowiązany do

wystawienia karty zgonu jest lekarz leczący w ostatniej chorobie. Ustawa nie definiuje pojęcia lekarza leczącego w ostatniej chorobie. Na marginesie zwracamy uwagę, że rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny nie było nowelizowane od ponad pół wieku, pomimo iż art. 11 ust. 2, do którego ustawodawca odwołuje się w przepisie upoważniającym do wydania rozporządzenia, został zmieniony 1 stycznia 1999 r. Rozporządzenie nie uwzględnia również zmiany stanu prawnego w zakresie organizacji ochrony zdrowia, co czyni ten akt niewykonalnym.

W związku z powyższym Konwent Powiatów Województwa Śląskiego apeluje do Ministra Zdrowia o niezwłoczne opracowanie stosownych zmian legislacyjnych pozwalających na uaktualnienie obowiązujących przepisów prawnych w przedmiotowej kwestii i dostosowanie ich do obowiązującego systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Śląskiego
Andrzej Płonka
Starosta Bielski

W trosce o drogi

Remont dróg powiatowych Świnowice-Wielowieś i Wielowieś-Wojksa był tematem spotkania, zorganizowanego w Urzędzie Gminy Wielowieś.

Stan tych dróg od dawna niepokoi kierowców. Szczególnie źle prezentuje się ich nawierzchnia na terenie powiatu tarnogórskiego. By przybliżyć remont dróg, 8 października spotkali się przedstawiciele powiatów – gliwickiego i tarnogórskiego oraz gmin – Wielowieś i Tworóg. Podczas spotkania poruszono takie kwestie jak m.in. określenie zakresu robót i warunków, jakie należy spełnić, by pozyskać dofinansowanie; wykonanie dokumentacji projektowej; wybór lidera, którym zgodził się zostać starosta gliwicki Waldemar Dombek; oszacowanie kosztów inwestycji, celem zabezpieczenia środków w budżetach samorządów.

W spotkaniu wzięli udział wóldarze i przedstawiciele rad tych dwóch powiatów i dwóch gmin, m.in. wicestarosta tarnogórski Marian Szukalski, wójtowie Tworoga i Wielowsi – Eugeniusz Gwóźdź i Ginter Skowronek oraz dyrektorzy powiatowych zarządów dróg w Gliwicach i Tarnowskich Górach.

- Koszt remontów tych dróg jest bardzo wysoki – mówi Adam Wojtowicz, radny Powiatu Gliwickiego od dawna zabiegający o rozwiązanie problemu. – Wiadomo, że bez pozyskania środków zewnętrznych samorządy nie będą w stanie ich wykonać, dlatego niezwykle ważne jest znalezienie odpowiednich źródeł dofinansowania tego zadania.

Następne spotkanie w tej sprawie odbędzie się w połowie listopada w gminie Tworóg.

(RG)

Pyskowicki Dzień Seniora

29 października członkowie pyskowickiego Klubu Seniora 50+ działającego przy Parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach obchodzili swój Dzień Seniora. Spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach przerosło się w wesołą zabawę taneczną, na której emeryci nie tylko tańczyli, ale wręcz hulali... zarażając obecnych swoją energią i radością życia.



Pyskowiccy seniorzy uwielbiają razem spędzać czas, nie tylko na oficjalnych spotkaniach.

O wspaniałych pyskowickich seniorach niejednokrotnie pisaliśmy już na łamach naszej gazety, przedstawiając ich niesamowite pomysły na wspólne spędzanie czasu. Jak widać fantazji nadal im

gniewa Wnękowicza, proboszcza parafii, przy której działa Klub Seniora 50+ oraz wielu znamienitych gości. Odczytany został okolicznościowy list od Waldemara Dombka, starosty gliwickiego,

który z powodu sesji Rady Powiatu Gliwickiego nie mógł osobiście wziąć udziału w obchodach.

Józef Rubin, prezes klubu wyróżnił osoby z nim współpracujące oraz obdarował upominkami najstarszych członków. Było też gromkie „Sto



Józef Rubin wyróżnił zasłużonych członków klubu i osoby współpracujące z Seniore 50+.

nie brakuje, a spotkanie z okazji ich święta było jak zawsze niezwykle sympatyczne. Życzenia seniorom złożyli Jolanta Drozd, przewodnicząca Rady Miejskiej w Pyskowicach i Waław Kęska, burmistrz Pyskowic. Nie zabrakło ks. Zbi-

lat” dla jednej z pań z grona Seniora 50+. Do zabawy przygrywał i śpiewał Marcin Kowarsz, gwiazda pyskowickiego Teatru Carpe Diem i jeden z solistów Chóru Gospel Przebudzenie.

(MFR)

Przeciwno narkomanii

Stowarzyszenie GTW co roku przeprowadza akcję profilaktyczną w ramach realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii. Tegoroczna już za nami, ale stowarzyszenie udziela wsparcia uzależnionym i ich rodzinom nie tylko w ramach akcji.

Tegoroczna edycja akcji profilaktycznej odbyła się 2 października, podczas V Olimpiady Lekkoatletycznej w Pyskowicach. W jej ramach członkowie stowarzyszenia rozdawali materiały promocyjne zachęcające do czynnego uprawiania sportu jako alternatywy dla używek oraz kolportowali specjalne wydanie gazety HydeParkNews. Dodatkową atrakcją była sztuczna ścianka wspinaczkowa, z której mogli korzystać uczestnicy olimpiady, obsługiwana przez szefową GTW Akademia Wspinaczki – Agnieszkę Drożdż. Każ-

dy uczestnik, który wszedł na sam szczyt ścianki, przełamał lęk i wygrał walkę ze sobą, mógł otrzymać upominek.

- Wszystkich chętnych i potrzebujących wsparcia z zakresu przeciwdziałania narkomanii zachęcamy do korzystania z darmowych porad naszego eksperta Marka Olesia. Przyjmuje on w każdą środę w godzinach 15:00-17:00 w Punkcie Konsultacyjnym przy ul. Paderewskiego 5 w Pyskowicach – informuje Darek Opoka ze Stowarzyszenia GTW.

(SN)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Cel: lżejszy oddech

Powietrze, którym oddychamy – zwłaszcza w okresie grzewczym – pozostawia wiele do życzenia. To, jak zmniejszyć jego zanieczyszczenie, było w ostatnim czasie w centrum zainteresowania wielu instytucji w naszym regionie, szczególnie zaś Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Na początku października w Śląskim Urzędzie Marszałkowskim podpisane zostało Porozumienie pomiędzy Zarządem Województwa Śląskiego a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dotyczące finansowania wymiany źródeł ciepła opalanych paliwem stałym, czyli wciąż popularnych u nas pieców węglowych.

Zawarcie tego porozumienia zapewniło ciągłość finansowania projektów z zakresu wymiany węglowych źródeł ciepła, które zostały pozytywnie ocenione, a dla których nie ma możliwości dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 – informuje Maciej Gramatyka, rzecznik prasowy WFOŚiGW. – Zgodnie z zapisami tego RPO nie ma bowiem możliwości dofinansowania zakresu zadania związanego z modernizacją źródeł ciepła w części dotyczącej zabudowy niskoemisyjnych źródeł



W kampanię na rzecz likwidacji niskiej emisji zaangażował się m.in. Dziennik Zachodni.

deł ciepła opalanych paliwem stałym. Możliwość taka, w zakresie zabudowy kotłów węglowych 4 i 5 klasy według kryteriów zawartych w normie PN EN303-5:2012, istnieje w ramach środków statutowych naszego funduszu. Zawarte porozumienie pozwoli na przedstawienie beneficjentom kompletnej oferty finansowania takich zadań.

Jak szacują eksperci WFOŚiGW, na realizację zawartej umowy przeznaczonych zostanie około 10 mln złotych. Każdego roku fundusz na zadania z zakresu ochrony atmosfery wydaje około 260 mln złotych w postaci pożyczek oraz 21 mln złotych w formie dotacji.



Kopczące kominy to prawdziwa plaga, gdy rozpoczyna się sezon grzewczy na Śląsku.

Następnego dnia po podpisaniu porozumienia w siedzibie Dziennika Zachodniego zorganizowana została ekspercka debata pt. „Niska emisja – współczesny problem śląskich miast”.



Marszałek śląski Wojciech Satuga i prezes WFOŚiGW w Katowicach Andrzej Piłot po podpisaniu porozumienia, mającego na celu zastąpienie starych pieców węglowych ekologicznymi źródłami ciepła.

Jej uczestnicy wszechstronnie analizowali problem smogu na Śląsku, porównując go m.in. do innych regionów w Polsce, próbując ustalić jego przyczyny i znaleźć sposób, jak go zlikwidować. Głównym tematem debaty był program walki z niską emisją, dla którego instytucją wdrażającą jest WFOŚiGW w Katowicach.

Uczestnicy debaty – której zapis opublikował Dziennik Zachodni – uświadomili nam, czym oddychamy i dlaczego musimy to zmienić. Podczas dyskusji wiele mówiono o projekcie tworzenia koalicji na rzecz walki z niską emisją, mającym związek z papieską encykliką o ekologii „Laudato si” oraz apelem arcybiskupa Wiktora Skworca. Wpisuje się to w realizowany przez WFOŚiGW w Katowicach program walki z niską emisją, dla którego fundusz – jako jedyny w Polsce – jest instytucją wdrażającą.

Kilka dni później w Zabrzu odbyła się VII konferencja z cyklu Od miasta do metropolii, przebiegająca pod hasłem „Działania samorządów na rzecz ochrony powietrza i ograniczenia emisji zanieczyszczeń”. Od wielu lat władze samorządowe podejmują działania zmierzające do ograniczania niskiej emisji na swym terenie, a obecnie większość gmin pracuje nad stworzeniem planów gospodarki niskoemisyjnej. Mając na względzie wyznaczone cele ekologiczne, środowisko naukowe intensywnie pracuje nad nowymi sposobami wykorzystania posiadanych surowców. Wielu mieszkańców wymienia stare kotły na nowe, montuje baterie solarne i ogniwa fotowoltaiczne. Przedsiębiorcy dostosowują się do oczekiwań rynkowych w zakresie odnawialnych źródeł energii, a wytwórcy energii planują inwestycje w celu dostosowania zakładów do wymogów dyrektyw unijnych. Konferencja współfinansowana była ze środków WFOŚiGW w Katowicach.

Śląsk – przez lata zanieczyszczony przez przemysł – teraz walczyć musi z zanieczyszczeniem powietrza powodowanym w dużej mierze przez przestarzałe paleniska domowe. Wszystko po to, by nasz oddech był lżejszy, a tym samym byśmy byli zdrowsi, bowiem pełne trucizn powietrze jest powodem bardzo wielu poważnych chorób. (RG)

Organizatorzy konkursu Drzewo Roku czekają na zgłoszenia

Cenne, bo bliskie i z ciekawą historią

Trwa 13. edycja Święta Drzewa. Zainaugurowana została 9 października w Warszawie, a 13 października w Katowicach. Każdy może się w nią włączyć. Można też zgłaszać do konkursu swe ulubione, cenne drzewo z ciekawą historią.

Inauguracji w Warszawie towarzyszyło sadzenie śliw, jesionów i kasztanowców na Polu Mokotowskim i akcja „Czytamy drzewom”, w którą włączyła się m.in. Maja Ostaszewska. W Katowicach przed Biblioteką Śląską najpierw czytano fragmenty znanych utworów poświęconych drzewom, a potem zasadzono platany.

„Święto Drzewa” to program edukacji ekologicznej poświęcony ochronie i sadzeniu drzew w celu zmniejszenia skutków zmian klimatu. Realizowany jest od 2003 r. przez Klub Gaja we współpracy z placówkami oświatowymi, nadleśnictwami, administracją publiczną, firmami i organizacjami społecznymi. 13. edycja programu objęta jest patronatami ministra środowiska, ministra edukacji narodowej,



W naszym regionie Święto Drzewa zainaugurowano przed Biblioteką Śląską w Katowicach.

najpiękniejszych ani najrzadszych. Szukamy drzewa najbardziej kochanego, drzewa z opowieścią, które pobudza wyobraźnię i jednoczy ludzi – informują organizatorzy.

Ambasadorami konkursu są polski językoznawca, popularyzator wiedzy o języku polskim – prof. Jan Miodek, podróżniczka i pisarka Elżbieta Dzikowska oraz reżyser Kazimierz Kutz.

Zgłoszenia do konkursu Drzewo Roku 2016 przyjmowane są do 30 listopada.



W poprzednich edycjach konkursu wśród finalistów znalazły się m.in. drzewa z terenu powiatu gliwickiego. Na zdjęciu lipa w Stanczy.

marszałka Województwa Śląskiego i wojewody śląskiego. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dofinansował kampanię dotacją do kwoty 27 095,00 zł. Więcej informacji o programie – w który wciąż się można włączać – na stronie www.swietodrzewa.pl.

Jednym z elementów programu jest konkurs Drzewo Roku, skierowany do wszystkich: osób indywidualnych, placówek edukacyjnych, urzędów administracji państwowej i samorządowej, instytucji, organizacji społecznych oraz regionalnych i lokalnych wspólnot mieszkańców.

– W konkursie nie szukamy drzew najstarszych, najwyższych, najgrubszych,

Bliższe informacje na stronie http://drzeworoku.pl/o_konkursie.htm, gdzie również znaleźć można regulamin i formularz zgłoszeniowy.

(RG)



Regionalnie na zamku

„Śląsk literacki XX i XXI wieku” – to tytuł tegorocznej, VII Powiatowej Konferencji Regionalnej dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów. Zgromadziła grono znamienitych prelegentów i słuchaczy, którym bliskie są sprawy naszej śląskiej tożsamości.

Konferencja odbyła się 15 października na Zamku w Toszku. Było to już kolejne takie spotkanie organizowane co roku przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach. Każde z nich poświęcone jest innemu zagadnieniu, a wydarzenie to zyskało już duże uznanie w kręgu śląskich regionalistów.

Tegoroczna konferencja rozpoczęła się od bardzo miłego akcentu. Złotą „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego” otrzymała Krystyna Wołoch – była dy-



Wiele podziękowań i ciepłych słów zebrata Krystyna Wołoch, była dyrektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej.



Konferencja od siedmiu lat gromadzi w naszym powiecie osoby zainteresowane śląskim regionalizmem.

rektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach, inicjatorka konferencji regionalnej. Wręczyli ją radni Sejmiku Województwa Śląskiego – Lucyna Ekkert i Krystian Kielbasa oraz przewodnicząca Zarządu Okręgu w Katowicach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Sylwia Błaszczak. Specjalne podziękowania za pracę i wkład w rozwój powiatowej biblioteki Krystyna Wołoch odebrała również od przedstawicieli Powiatu Gliwickiego: wicestarosty gliwickiego Ewy Jurczygi i radnych powiatowych: Winfryda Ficonia i Stanisława Rudzkiego, a także od Sławomira Adamczyka, który od września br. pełni funkcję dyrektora PBP.

Wśród tegorocznych prelegentów konferencji znaleźli się: dr Łucja Staniczakowa, prof. dr hab. Katarzyna Tałuć, dr Tadeusz Sierny, prof. zw. dr hab. Grażyna Barbara Szewczyk, dr Michał Skop, prof. dr hab. Zbigniew Kadłubek, prof. dr hab. Elżbieta Dutka, dr Grzegorz Sztolier i Małgorzata Haładus. Przedstawili oni takie zagadnienia jak m.in.: literatura dwudziestolecia międzywojennego; obraz powstań śląskich w literaturze; literatura i życie literackie w województwie śląskim w latach 1945-1989; portrety legendowych postaci w literaturze niemieckiej na Górnym Śląsku; dorobek literacki Wilhelma Szewczyka; literatura na Śląsku po 1989 roku; postrzeganie Śląska i Ślązaków przez pryzmat twórczości Alojzego Lyski oraz obraz Gliwic w twórczości Adama Zagajewskiego i Juliana Kornhausera.

W przerwie pomiędzy wykładami piękny koncert dał chór „Canto” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wielosiu. Dostępne dla uczestników były także stoiska – promocyjne Powiatu Gliwickiego oraz wystawienne Agencji Reklamowo-Wydawniczej VECTRA. Konferencja zakończyła się zwiedzaniem wieży zamkowej, która w ostatnim czasie przeszła rewitalizację.

Wśród uczestników konferencji znaleźli się bibliotekarze, nauczyciele i regionaliści, którym towarzyszyli m.in. burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk i burmistrz Pyskowic Waław Kęska.

Organizatorami konferencji byli: Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach, Centrum Kultury „Zamek w Toszku” – Dział Bibliotek oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Oddziału Katowice. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował starosta gliwicki Waldemar Dombek, patronat medialny objęły „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SN)

TAJEMNICA SAMOTNEGO GROBU

Dokończenie ze str. 1

Bywając u swego zięcia Heinricha von Wrochem musiał polubić te piękne okolice na tyle, iż jego ostatnią wolą było tutaj zostać pochowanym.

Sam hrabia musiał być osobą nie tylko znaczącą, ale i szanowaną – dzięki przekazywanym z pokolenia na pokolenie wspomnieniom wiemy, że pogrzeb von Wrochem zebrał ogromne rzesze ludzi. Z artykułu Heinricha Luppy wyłania się obraz hrabiego von Wrochem jako dobrego gospodarza i kochającego męża.

Być może fakt, że Luiza zmarła tuż po swoim mężu, to przypadek. A może dowód wielkiego przywiązania, o którym świadczy też umieszczony na grobie napis: „W ziemskim życiu nierozłączni pozostali również zjednoczeni w przyszłym lepszym życiu”. Tuż obok Luizy i Heinricha von Wrochemów pochowa-

no też ich wiernego psa. Po śmierci swoich właścicieli zwierzę przebywało często w pobliżu ich grobu. Pies został przypadkowo ugodzony kosą przez ludzi porządkujących okolice mogił.

W okresie międzywojennym tereny należące do pałacu zostały rozparcelowane i sprzedane. Nowi właściciele gruntu przez lata dbali o leśne mogiły. Niestety tablica nagrobna została rozbita w 1945 roku. Obecnie zachowały się tylko dwa jej fragmenty z nieczytelnym napisem. Zaś sama mogiła jest bardzo zaniedbana.

Heinrich Luppy pisał sto lat temu: „Nic prawie nie zakłóca ciszy w miejscu wiecznego spoczynku hrabiów von Wrochem. Do tego ustronnego miejsca dochodzi tylko czasem dźwięk głosu uczniów seminarium z niedalekiego parku, czasem odgłos przejeżdżającej kolejki wąskotorowej, z oddali znów dochodzi tu dźwięk dzwo-

nów z kościoła lub klasztoru Bonifratrów. Oprócz tego słychać tylko szum drzew i śpiew ptaków.” Dziś nadal mało kto potrafi znaleźć drogę do tych leśnych mogił. A ciszę nad nimi przerywa tylko bicie dzwonów z parafialnego kościoła, szum drzew i śpiew ptaków...

Hrabia, który chciał być pochowany w lesie, kochająca żona, wierny do śmierci pies, samotne groby – wszystko to stanowi pełną tajemnicę i romantyzmu historię, która mogłaby stanowić temat opowiadania, czy nawet wątek powieści. Janina Ostroch napisała niezwykłą książkę „Śląsk romantyczny”. Myślę, że historia hrabiów von Wrochem jest kolejnym dowodem na to, że pięknych, romantycznych historii nie trzeba szukać daleko. Że Śląsk rzeczywiście jest romantyczny, że romantyczne są Pilschowice.

AGNIESZKA ROBOK

Śpiew z przesłaniem

Tegoroczny Powiatowy Festiwal Chórów, zorganizowany w Zespole Szkółno-Przedszkolnym w Przyszwowicach, miał charakter szczególny.

Wyjątkowe było jego przesłanie, bo festiwal wpisywał się w obchody XV Dnia Papieskiego, co znalazło swój wyraz w religijnym charakterze części prezentowanego repertuaru, a także we wspólnym wykonaniu przez wszystkich zaproszonych chórzystów dwóch utworów poświęconych polskiemu papieżowi: pieśni „Janie Pawle II” ze słowami i muzyką A. Gołaszewskiej oraz „Nie lękajcie się” w opracowaniu P. Pałki.

Niezwykły rocznicowy wymiar tego festiwalu miał jednak jeszcze jedną przyczynę – chórzyci spotkali się w Przyszwowicach 18 października – w stulecie urodzin Wiktora Musioła, osoby szczególnie zasłużonej dla chóru „Słowik” działającego w tej miejscowości. Wiktor

przy Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego. Wszystkie występy prezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny – zgromadzeni na widowni miłośnicy pieśni chóralnej dawali się porwać niezwykłemu kunsztowi wokalnemu prezentowanych utworów, a także pasji i autentycznej radości ze śpiewania, jakie dały się słyszeć w głosach chórzystów.

- Staramy się tą miłością do śpiewu зараzić najmłodszych, żeby chór się odmładzał – mówi prezes chóru „Słowik” Irena Czuplik. – Nie jest to proste, bo dzieci i młodzież mają w obecnych czasach wiele dodatkowych zajęć, ale udało nam się ostatnio pozyskać trzech młodych chórzystów. Mam nadzieję, że im więcej będzie ich w chórze, tym łat-



Tak zaśpiewał zasłużony „Słowik” z Przyszwowic.

Musioł zapisał się w pamięci przyszwowiczanie jako społecznik, radny, odważny patriota, największą jednak jego pasją była muzyka chóralna. Związał z nią życie jako śpiewak i dyrygent (a także aktor i reżyser, jako że chórzyci nie stornili od wyzwań teatralnych) przyszwowickiego „Słowika”, który w 2012 roku świętował już stulecie istnienia. Honorowymi gośćmi tegorocznego festiwalu była rodzina zmarłego w 1975 roku dyrygenta, a jego wnuk Szymon Musioł wykonał jedną z pieśni solowych. Znakomitą okazją do refleksji był wieczór wspomnień, który zgromadził wielu chórzystów pamiętających czasy sukcesów chóru pod batutą Wiktora Musioła.

Festiwal zdominowali śpiewacy z gminy Gierałtowiec – poza wspomnianym „Słowikiem” wystąpiły chóry „Bel Canto” z Chudowa, „Cecylia” z Paniówek oraz „Skowronek” z Gierałtowiec. Jedynym wyjątkiem był przybyły z pobliskiego Knurowa Młodzieżowy Chór Muzyczny „Schola Cantorum” działają-

twiej będą się do nas przyłączali kolejni młodzi ludzie. Sprawdza się też „międzypokoleniowy” model śpiewania – zdarza się, że do chóru należą dziadkowie wraz z wnukami i to właśnie ci młodzi pilnują regularnego przychodzenia na próby... Taka impreza jak ten festiwal to również dla chóru świetna promocja, zwłaszcza że na widowni zasiadło wyjątkowo wielu słuchaczy, a to dla chórzystów zawsze wielka satysfakcja.

Starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz wójt Gminy Gierałtowiec Joachim Bargiel przekazali na ręce dyrygentów pamiątkowe statuetki i kwiaty dla poszczególnych chórów. Osobne statuetki ufundował i wręczył radny Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystian Kielbasa.

Organizatorem Powiatowego Festiwalu Chórów byli Powiat Gliwicki i Urząd Gminy w Gierałtowiecach. Podziękowania należą się również dyrektorowi goszczącej chórzystów przyszwowickiej szkoły. (EP)



Dyrekcja chóru biorąca udział w festiwalu odebrała w ich imieniu pamiątkowe statuetki i puchary.

Zwyczaj wróżenia sobie w wigilię św. Andrzeja ma prastare korzenie

Zaglądnienie w przyszłość

Święty Andrzeju (...) racze mi objawić, z kim ja byda życie trawić...“ – tak niegdyś śpiewały w andrzejkowej wieczór panny z okolic Gliwic, potrzęsając przy tym płotem, a następnie nasłuchując, z której strony zaszczeka pies, stamtąd bowiem nadejść miał ukochany. Wigilia dnia św. Andrzeja – mimo napomnień duchownych ostrzegających przed

Znacznie gorzej, gdy odlany kształt przypominał kota, psa lub dziecko, co było zapowiedzią staropanieństwa lub – w najlepszym razie – poważnych powikłań w drodze do zamążpójścia. W Rudach dziewczęta na podstawie cienia ołowianej figurki próbowały określić zawód przyszłego męża i tak np. gwóźdź oznaczał kowala.

riantem tej wróżby było umieszczanie kartek z imionami w kulkach z chleba wrzucanych następnie do wody – kulka, która wypłynęła jako pierwsza, kryła imię tego, który dziewczynie pisany.

Andrzejkowe wróżby nie ograniczały się wyłącznie do spraw małżeństwa. Wielką popularnością cieszyło się odgadywanie przyszłości poprzez wybieranie jednego z przedmiotów ukrytych pod filiżanką, kubkiem lub talerzykiem. Liczba wróżebnych przedmiotów była zawsze jednakowa – trzy, ale ich zestaw różnił się w poszczególnych częściach Śląska. Wszędzie powtarzała się obrączka jako zapowiedź małżeństwa, pod naczynia wkładano jednak również małą lalkę oznaczającą los panny z dzieckiem, różaniec (życie zakonne), węgiel (choroba), mirt (zaproszenie na wesele – niekoniecznie własne!), monetę (bogactwo), chleb (dostatek), sól (płacz), garstkę popiołu lub ziemi (śmierć).

Niektóre wróżby odeszły w przeszłość wraz ze zmianami realiów życia codziennego. O ile jeszcze doniczkę z mirtem dałoby się znaleźć w niektórych domach (zetknięcie się dwóch listków puszczonej na wodę w miednicy oraz nazwanych imionami panny i kawalera wróży rychły ślub tej pary), to współczesna panna nie wyrwie już „kupki słomek“ z dachu, żeby sprawdzić, czy pisany jej kawaler „jak są do pary (...), jak nie do pary, to będzie wdowiec“. Nikt raczej też nie wpuści do mieszkania gąsiora, żeby próbując wyrwać się z kółka panien wskazał tę najbliższą zamążpójściu, ani nie rozłoży na eleganckich panelach kości posmarowanych tłuszczem, żeby pies wybrał tę oznaczoną przez dziewczynę, która pierwsza przestanie być panną. Andrzejkowe wróżby nadal jednak mają się dobrze w XXI wieku, bo mimo prze-



Niegdyś do miski z wodą lano roztopiony ołów, teraz – wosk.

wróżbami – była czasem, gdy młode Ślązaczki próbowały zajrzeć we własną przyszłość (zwłaszcza matrymonialną!). Napomnienia nie były zresztą bezpodstawne, gdyż etnografowie wiążą andrzejkowe wróżby z pogańskimi świętami ku czci zmarłych, podczas których ludzie mogli nawiązać kontakt z istotami wtajemniczonymi w przyszłe wydarzenia. Na przełomie XIX i XX wieku – bo z tego okresu pochodzi najwięcej przekazów na temat andrzejek – większość ludzi traktowała już jednak wróżby podobnie jak dziś, z przymrużeniem oka. Wiele też praktykowanych wówczas zwyczajów andrzejkowych przetrwało do dziś, w nieco tylko zmienionej postaci. Przyjrzyjmy się zatem, jak to niegdyś 29 listopada na śląskiej wsi bywało.

Ołaniu gorącego ołowiu, „aby zbadać ludzkie losy“, czytamy już w XIII-wiecznym rękopisie mnicha Rudolfa przechowywanym przez rudzkich cystersów. Wprawdzie specjaliści nie są dziś pewni, czy rękopis faktycznie dotyczy śląskich wierzeń, pewna jest jednak wiara dziewcząt w magiczną moc lanego na wodę roztopionego ołowiu. Dziewczęta kupowały ołów ze starych okien u szklarzy, przy czym najlepsze właściwości miał mieć ten z okien kościelnych. Do wróżb wykorzystywano również roztopioną cynę i wosk, przelewając je nie przez klucz – jak to się dziś praktykuje – ale przez złożone na krzyż różgi, słomki, wiórki itp. W otrzymanym po zastygnięciu kształcie (lub jego cieniu) próbowano się doszukać wróżby na przyszłość. Pantom bardzo zależało, by w uformowanej w ten sposób figurce dopatrzeć się ptaka lub postaci męskiej – co oznaczało powodzenie u chłopców – albo gniazdko zapowiadającego rychłe wesele czy też kwiatu, który oznaczał „piękne życie“.

Co najmniej XIX-wieczną tradycję ma znane do dziś odgadywanie pierwszej litery nazwiska lub imienia wybranka na podstawie kształtu rzucanej za siebie skórki z jabłka czy wróżenie z ułożenia buta („jeżeli po spadnięciu na ziemię końcem, a nie napiętkiem obrócony ku drzwiom, przepowiada zamążpójście w ciągu roku” – pisano w 1865 r.). Wkrótce męzatką miała też zostać dziewczyna, której lewy but, ustawiany na przemian z innymi w kierunku drzwi, jako pierwszy przekroczy próg, a także ta, która licząc w wigilię św. Andrzeja sztachety w płocie mieszczące się w zasięgu rozpostartych rąk, skończy na liczbie parzystej. We wszystkich kulturach wróżebną moc przypisuje się snom, nic więc dziwnego, że również w andrzejki próbowano za ich pośrednictwem zajrzeć w przyszłość. Wystarczyło tylko ścieląc łóżko przed snem mocno potrząsnąć pierzyną i powiedzieć „Pierzeczko trzęsę cię, święty Jędrzeju proszę cię, racz mi też ty objawić, z kim będę wiek prowadzić“. A jeśli panna chciała, by św. Andrzej jeszcze dokładniej wskazał jej przyszłego małżonka, mogła wieczorem włożyć pod poduszkę kartki z zapisanymi imionami chłopców i rano wylosować spośród nich to jedno, należące do wybranka. Trzeba było tylko uważać, by nie wybrać czystej kartki, którą czasem mieszano z tymi zapisanymi, bo wróżyło to dalsze staropanieństwo. Wa-



Który bucik pierwszy przekroczy próg?

mian obyczajowych, dla współczesnej dziewczyny ze smartfonem zabawa połączona z dreszczykiem emocji jest tak samo atrakcyjna jak dla jej praprababki sprzed stu lat.

EWA PIESZKA

Wszystkie cytaty pochodzą z opracowania Jerzego Pośpiecha „Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku“ (Instytut Śląski w Opolu, 1987 r.), korzystałam też z tekstu Johanna M. Fritza „Zwyczaj i obyczaje ludu na Ślązku pruskim“ (Tygodnik Ilustrowany 1865, nr 320).

WSPÓŁCZESNE WRÓŻBY

Lanie wosku, czyli „Dziś cień wosku ci ukaże, co ci życie niesie w darze.”

Najbardziej popularną andrzejkową wróżbą jest lanie wosku. Roztopiony ze starych świeczek wosk należy przelać przez dziurkę od klucza, poczekać aż zastygnie w wodzie i następnie rzucić cień woskowego odlewu na ścianę. Odczyt symboliki takiego odlewu nie zawsze jest prosty. Czasami trzeba puścić wodze fantazji i uruchomić wyobraźnię, aby zobaczyć w cieniu dobrą wróżbę zapowiadającą bogactwo czy dalekie podróże...

Buty układane przed progiem, czyli „Której but na progu stanie, pierwsza panna na wydanie.”

Wróżba andrzejkowa związana z ustawianiem butów, dotyczy ustalenia czasu ewentualnego zamążpójścia. Odbywa się to zazwyczaj w licznym gronie osób, które zdejmują po jednym buciku z nogi (najlepiej prawej!) i w rzędzie ustawiają je jeden za drugim w stronę drzwi. But, który znajdzie się na progu lub go przekroczy – to „but zwycięski“. Jego właścicielka lub właściciel albo najszybciej znajdzie partnera, albo rychło weźmie ślub z osobą, z którą jest związany.

Serce, czyli „Święty Andrzej ci ukaże, co ci los przyniesie w darze.”

By wykonać tę wróżbę, należy wyciąć serce z papieru i napisać na nim wszystkie litery od A do Z. Następnie trzeba serce odwrócić zapisaną stroną do dołu i przekłuć je igłą. Litera, na którą natrafimy, to pierwsza litera imienia naszego przyszłego ukochanego/ukochanej. Jeżeli nie przekłujemy żadnej z liter, to oznacza, że na miłość trzeba jeszcze poczekać...

Karteczki z imionami, czyli „Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęcie.”

Zanim pójdziemy spać, trzeba przy ogniu świec napisać na karteczkach imiona osób, które nam się podobają i z którymi planujemy wspólną przyszłość. Następnie, tuż przed snem, włożyć je pod poduszkę, a rano, zaraz po przebudzeniu, wyciągnąć jedną z karteczek. Ta z wybranym imieniem zwiastuje partnera, który to imię nosi.

Imiona z kalendarza

Można też wróżyć z imion zapisanych w kalendarzu. Trzeba zamknąć oczy i w pokoju, gdzie są zapalone świece,

otworzyć na chybił trafił kalendarz z imionami. Jeśli to kalendarz ścienny – mamy możliwość jedną, jeśli posługujemy się kalendarzem książkowym, musimy zasłonić palcem określony dzień. W ten sposób wywróży sobie imię przyszłego wybranka. Najczęściej w kalendarzach jest kilka imion w danym dniu, liczy się pierwsze damskie lub męskie imię, zapisane pod określoną datą. Uwaga! Data nie ma tu żadnego znaczenia!

Wróżby z talerzami, czyli „W wigilię Jędrzeja świętego – ujrzy oblubieńca swego.”

Pod trzema talerzami leżą: obrączka, listek, różaniec. Prowadzący zabawę za każdym razem „tasuje“ talerze. Osoba biorąca udział w zabawie wskazuje prawą ręką wybrany talerz. To, co znajdzie pod nim, symbolizuje kierunki jej przyszłych działań. Wylosowany symbol oznacza:

- ▶ Obrączka - rychłe zamążpójście,
- ▶ Listek - długotrwałe panieństwo,
- ▶ Różaniec - pójście do klasztoru.

Pod talerzami ukryte mogą być także słoneczka z wymalowanymi buziami. Wylosowany kartonik wróży, jakich słoneczek (oznaczających wyniki edukacji) w tym roku szkolnym losujący będzie miał najwięcej. Zabawa dotyczy najmłodszych dzieci.

Można też wróżyć z wykorzystaniem pięciu talerzy. Wówczas pod talerzami znajdują się: cukierek, piórko, ziarenko pieprzu, muszelka, kamyk. Każdy z ewentualnie wylosowanych rekwizytów ma swoje tajemnicze znaczenie:

- ▶ Cukierek - życie słodkie i wesołe,
- ▶ Piórko - życie lekkie i przyjemne,
- ▶ Ziarenko pieprzu - życie pełne przygód,
- ▶ Muszelka - życie na morzu lub w dalekim kraju,
- ▶ Kamyk - życie pracowite i pożyteczne.

Łupinki orzecha włoskiego lub papierowe łodeczki, czyli „Na noc św. Andrzeja dziewczkom z wróżb nadzieja.”

Chłopiec i dziewczynka wkładają do miednicy z wodą dwie połówki łupiny orzecha. Jeśli łupiny dopłyną do siebie, wróżą swoim właścicielom w przyszłości małżeństwo. Jeśli łupinki zatoną, trzeba poczekać do przyszłego roku. Podobną wróżbę można przeprowadzić na papierowych stateczkach, delikatnie kształtując swoją przyszłość poprzez nieśmiało podmuchać w kierunku pływających łodeczek.

(Opr. MFR)

Rowerem po Zakaukaziu

Ta krótka relacja dotyczy czterech młodych mężczyzn - studentów, przyjaciół i mieszkańców Gliwic. Mieliśmy takie szczęście, że trafiliśmy do jednej klasy w liceum. Koncepcja podróżowania przy użyciu roweru narodziła się już wtedy - cztery lata temu, kiedy przyszedł nam do głowy przejazd Gliwice-Koszalin. Od tamtej pory, co roku w czasie wakacji przeżywamy podobną przygodę. Pedalując, zwiedziliśmy kilkanaście europejskich krajów. W tegoroczne wakacje udaliśmy się na wyprawę po Zakaukaziu.

Wyruszyliśmy samolotem pod koniec lipca z lotniska w Katowicach-Pyrzowicach. Wylot był około godziny 23, więc jazdę na rowerze zaczęliśmy z rana od lotniska w Kutaisi. Od tego momentu pokonaliśmy 4,5 tysiąca kilometrów w 43 dni, przejeżdżając Gruzję, Azerbejdżan, Iran i Armenię.

Jako, że jesteśmy entuzjastami spania „na dziko“ i od zawsze nocujemy głównie w namiotach, również tym razem wzięliśmy ze sobą dwie „pałatki“. Podczas całego wyjazdu tylko dwa razy przed noclegiem wiedzieliśmy, gdzie będziemy spać. W przypadku dużych miast i gwarancji dobrej pogody zdarza się nie rozkładać namiotów, tylko położyć w śpiworach, gdzieś w miejscowym parku. Parę razy również zdarzało

się skorzystać z zaproszenia na nocleg do domów. O dziwo niebezpiecznych sytuacji nie było wiele. Przed takimi ustrzeżeniami na pewno policja, zabraniając wjeżdżania do Osetii.

Jedną z tych historii, którą będziemy wielokrotnie wspominać, było spotkanie z grupą chłopaków w Aligudarz. Zostaliśmy zaproszeni do pięknego domu pełnego studentów. Na podłodze leżało kilkoro z nich w śpiworach, a na środku salonu stała monstualna szisza. Nieliczni, którzy nie odesypiali ciężkiej nocy, zajmowali się paleniem wcześniej wymienionej fajki wodnej, picciem kawy, jedzeniem smażonych jajek, grą w planszówki i na telefonach. Doświadczaliśmy tam nieprawdopodobnej gościnności, jednocześnie odwiedzając się możliwością wtajemniczenia ich



Rowerowanie w gronie poznanych w Iranie rówieśników.

w nasz świat. Okazało się bowiem, że to dla nas jest codziennością, dla nich jest niewyobrażalne. I vice versa.

Jeśli chodzi o wyżywienie, również radzimy sobie prawie w całości sami. Wieczorne obiady gotujemy na ognisku,

co opanowaliśmy już do perfekcji. Składają się one zazwyczaj z makaronu, ryżu lub kaszy z dodatkami w postaci sosów, mięsa, wędlin, warzyw lub konserw. W środku dnia, podczas jazdy, żyjemy się tym, co da się znaleźć w miarę taniego

w sklepach. Na przykład przez pierwsze dni w Gruzji codziennie w żołądkach pojawiał się tradycyjny ser z koziego mleka. Niestety po tygodniu jego słony smak wydawał się już dosyć odpychający. Zdarzyło się parę razy przeżyć dzień głównie na wodzie i chlebie, bo nic sensownego nie dało się kupić. Powstały też takie smakowite dania, jak na przykład chleb ze Snickersem. W Azerbejdżanie zwykliśmy robić sobie drugie śniadanie z owoców kupowanych na przydrożnych stoiskach. W Iranie w sporej części sklepów, do których trafiliśmy, z rzeczy spożywczych można było znaleźć głównie wodę, napoje (w Kurdy stanie nawet ciężko jest znaleźć konserwowe napoje typu coca-cola, sprzedają irańskie wyroby) i słodczyce, które przez cały wyjazd stanowiły źródło niezbędnego cukru.

Wiele nauczyliśmy się podczas tej wyprawy i wiele popełniliśmy błędów. Wydaje się, jakbyśmy przez te półtora miesiąca zjeździli i zobaczyli pół świata, ale wystarczy jedno spojrzenie na globus i widać, jak wiele jeszcze pozostało miejsc, które rozpalają żądze podróży i chociaż jeszcze nie ostygły buty, znowu ma się ochotę wyruszyć w drogę.

PIOTR ANDRZEJEWSKI

Prestawiamy radnych Powiatu Gliwickiego: Anna Smyl

W biegu i z uśmiechem

Nauczycielka, dyrektorka, harcerka, artystka, gitarzystka, wokalistka, społeczniczka, radna powiatowa, energetyczna kobieta zawsze w biegu, ale z uśmiechem na twarzy. To Ania Smyl z Pyskowic – kobieta wielu pasji, z tysiącem pomysłów kielkujących w głowie. Nim skończy jedno wielkie zadanie, już myśli o pięciu kolejnych. I każde z nich realizuje! Właśnie kończy studia podyplomowe, a już myśli o kursie językowym i o nowym projekcie finansowanym ze środków Unii Europejskiej...

Dzięki niej uczniowie pyskowskich szkół mogli w ubiegłym roku korzystać z nieodpłatnych zajęć na basenie i dzięki niej co roku działa w Pyskowicach prężny oddział Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To ona dawno temu była najbardziej żywiołową drużynową w historii pyskowskiego harcerstwa. To Ania wymyśliła i z powodzeniem prowadziła w mieście dziecięcy talent show na wzór telewizyjnych programów. Ona też kieruje Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej, które kilka miesięcy temu świętowało jubileusz 40-lecia. Bardzo dużo się dzieje w ramach ogniskowych zajęć. Wizytówką Anny są „Śpiewajki” – dziecięcy zespół wokalny, bardzo znany i lubiany. Pani Anna przygrywa dzieciakom na gitarze, dając popisy strunowych wyczynów do każdej niemalże melodii.

Nasza radna powiatowa jest również prezeską Towarzystwa Współpracy Polsko-Francuskiej Pyskowice – La Ricamarie. O jej działaniach, pomysłach, aktywnościach można by mówić godzinami. Ale przede wszystkim „Smylka” jest po prostu dobrym i radosnym człowiekiem, który zawsze znajdzie czas na rozmowę, wysłucha i coś wymyśli. Lubią ją dzieci i dorośli, bo jest „pozytywnie zakręcona” i każdego traktuje podmiotowo, pamiętając o dużych i małych sprawach dużych i małych ludzi.



Anna Smyl ze „Śpiewajkami” na Wojewódzkim Przeglądzie Kolęd i Pastoralek w Dąbrówce, który już nieraz wygrywali młodzi pyskowiczanie śpiewający pod jej wodzą.

- Pani Aniu, pani Aniu... - wianuszek małych dziewczynek obejmuje Annę Smyl w pol, kiedy rozmawiamy na jednej

z ulic Pyskowic. Ania z uśmiechem wita się z uczennicami. Za chwilę kłaniają jej się dawni harcerze z drużyny, jaką z po-

wodzeniem przez lata prowadziła. Podchodzi mama ucznia, znów ciepłe słowa, za moment nauczycielka z Ogniska Pracy Pozaszkolnej, za kilka minut artystka ze „Śpiewajek”. Porozmawiać doprawdy nie można...

- Na spokojnie! – mówi swoim ulubionym powiedzonkiem Ania Smyl i z kolejnym pokładem niekończącej się energii biegnie dalej.

Nadąża za nią jedynie syn Wojciech, student Politechniki Śląskiej w Gliwicach, który wierne towarzyszy mamie w rozlicznych działaniach. Ona też podziela jego pasje – rowery, motory, sport. Doskonale się uzupełniają. I oboje lubią melony, z których misternie wycinają specjalną łyżeczką soczyste kuleczki, by częstować nimi gości...

- Pamiętam, kiedy mój syn chodził do trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 4, w której uczy pani Anna Smyl. Na jednym ze spotkań organizacyjnych przed wyjazdem na zieloną szkołę, po długich rozmowach, pani Ania wstała i zaleciła „Proszę spakować dzieciom krem przeciwsłoneczny, bo inaczej będziemy smarować naszym – do cery dojrzałej”. Ma do siebie dystans i zawsze opowiada śmieszne historie. Kiedy jednak trzeba, potrafi też być stanowcza i twarda – mówi jedna z mam. – Dzięki uporowi i konsekwencji wciąż realizuje nowe pomysły. Poza tym jest niezwykle opiekuńcza, ale sprawiedliwa. Mobilizuje uczniów do udziału w konkursach, turniejach. Dbą nawet o tych mniej zdolnych, by każdemu dać szansę. To później owocuje, bo dzieci czują się dowartościowane i potrzebne.

Radna Smyl potrafi współpracować – z samorządami, szkołami, bibliotekami, Miejskim Ośrodkiem Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz wieloma innymi instytucjami. Zaraża swoją energią i ludzkie włączają się w jej działania. W swo-

im napiętym grafiku zajęć codziennych i niecodziennych znajduje jeszcze czas na organizowanie wyjazdów do warszawskich teatrów. Nocny sms? Na pewno od Ani! Z zaproszeniem na musical, albo z pozdrowieniami z wakacji.

Zawsze z uśmiechem i piosenką na ustach. Niejedno spotkanie z Francuzami z La Ricamarie kończyło się nad ranem, gdy przy dogasającym ognisku Ania i Jean Rabesco (prezes Towarzystwa Współpracy Polsko-Francuskiej ze strony La Ricamarie) śpiewali „Taka mała Łowiczanka mi się spodobała”...

Ania to chodzący wulkan energii. Tacy też są nauczyciele pracujący w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach. W trzydziestu sekcjach OPP działa aż 217 uczniów. Pod wodzą Ani i jej nauczycieli rozwijają swoje zainteresowania, m.in. historyczne, regionalne, muzyczne, wokalne, plastyczne, literackie, recytatorskie, taneczne, teatralne, ekologiczne i informatyczne. Oferta jest bogata. Ognisko włącza się w organizację wielu miejskich, powiatowych i wojewódzkich imprez. Uczniowie działający w nim biorą udział w rozlicznych konkursach, zawodach, turniejach, zmaganiach sportowych i z reguły nie wracają bez nagród i medali. Sukcesy są znaczące! Poza tym uczestnicy zajęć widocznymi są w czasie najważniejszych imprez rocznego kalendarza – śpiewają w bibliotece miejskiej, występują w MOKiS-ie, są na pyskowskim Rynku z okazji świąt babć i dziadków, z okazji dnia mamy i taty, z okazji miłośników, andrzejek, adwentowych jarmarków. Co roku na początku stycznia z Pyskowic „leci” światło do nieba podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jednym słowem – dzieje się! I zawsze z Anią...

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

PÓŁ WIEKU Z RUCHEM

Tegoroczne XVIII już Dni Historii Pniowa, organizowane 10 października, poświęcone zostały kulturze fizycznej, wpisując się tym samym w obchody 50-lecia istnienia Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Ruch” Pniów.

Jeśli jest coś świętować, bo klub ten – specjalizujący się w tenisie stołowym – ma w swym dorobku liczne sukcesy. Zawodnicy z Pniowa wielokrotnie zajmowali czołowe miejsca w rozgrywkach wojewódzkich, reprezentując następnie nasze województwo na szczeblu ogólnopolskim (ostatnio Barbara Kopyra w 2006 r. oraz Małgorzata Maziec i Patrycja Osiniak w 2007 r.), a nawet – w latach 1978 i 1980 – biorąc udział w turniejach międzynarodowych. W 1970 r. klub zorganizował w Pniowie X Mistrzostwa Wojewódzkie Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Tenisie Stołowym, co było – jak na ówczesne czasy, gdy mało kto posiadał samochód – ogromnym wyzwaniem logistycznym, z którego zresztą znakomicie się wywiązano.

„Ruch” Pniów zawsze był silnie związany z lokalną społecznością – niegdyś przy klubie istniała sekcja teatralna, której aktorzy występowali w Pniowie i okolicznych miejscowościach, prócz tego od lat klub organizuje festyny rekreacyjne na pniowskim boisku. Nic więc dziwnego, że na jubileusz przybyło wielu obecnych i dawnych mieszkańców Pniowa, wśród których można było znaleźć przedstawicieli wszystkich pokoleń wychowanków „Ruchu”. W ich intencji mszę świętą odprawił ks. Krystian Gałąska – diecezjalny duszpasterz kul-

tury fizycznej i sportu – po czym złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach zmarłych działaczy i zawodników.

Podczas prelekcji wygłoszonej przez dra Wiesława Pietę, można było usłyszeć, że rozwój społeczny sołectwa Pniów bezpośrednio związany był ze sportem i to właśnie mieszkańcy-sportowcy wypromowali tę miejscowość po II wojnie światowej, a także że „Ruch” stał się przez 50 lat działalnością klubem wiodącym w sporcie wiejskim, integrując przy tym pokolenia przez sport.

Uroczystość była również okazją do uhonorowania zawodników i działaczy. Prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego Wojciech Waldowski wręczył odznaczenia za zasługi dla rozwoju tenisa stołowego jedenastu zawodnikom, którzy przez półwiecze istnienia klubu osiągnęli najlepsze wyniki: złote odznaki otrzymali Regina Dudek, Eryk Woźniczka, Joachim Kopyra i Krzysztof Piwowarski, srebrne – Barbara Kopyra, Jan Sopol, Marcin Polczyk, Maria Gralok i Joachim Gralok, a brązowe – Robert Stasiak i Małgorzata Maziec. Starosta gliwicki Waldemar Dombek odebrał Medal na 80-lecie PZTS, przyznany Powiatowi Gliwickiemu za popularyzację tej dyscypliny sportu.

Z kolei członek Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Katowicach Jan

Smieszek odznaką Zasłużony Działacz LZS wyróżnił Eugeniusza Kwiotka i Andrzeja Sobotę oraz wręczył odznaki LZS – złote Ewaldowi Migasowi, Barbarze Duk, Helmutowi Miensołkowi i Erykowi Kamieniorzowi, srebrne Eryce Woźniczka-Dziambor, Radosławowi Stasiakowi i Janowi Kwaśniokowi oraz brązowe Janowi Osiniakowi, Bernardowi Cebuli, Markowi Szczurkowi i Helmutowi Paździorowi.

Podczas oficjalnej, ubarwionej występami artystycznymi, przysła kolej na rozmowy i wspomnienia dawnych i obecnych zawodników. Dla wielu była to pierwsza od kilkadziesiąt lat okazja do spotkań, zwłaszcza z tymi, którzy wyjechali z Pniowa. Dawni tenisisci „Ruchu” mieszkają dziś w różnych częściach Polski i Europy, różne są ich profesje – łącznie ze stanem duchowym – łączy ich jednak sportowe pasje i przekonanie o wartości aktywności fizycznej wyniesione z czasów przynależności do klubu. Miłoścy do tenisa starają się przekazywać kolejnym pokoleniom i bywa, że córka wstępuje do ULKS „Ruch” śladem ojca.

– To bardzo cenne – mówi prezes klubu Marcin Kwaśniok – zwłaszcza obecnie, gdy młodzież generalnie nie garnie się do sportu, a jeśli już jakiś wybiera, to najczęściej jest to piłka nożna. Nawet naszym klubowym młodym tenisistom



Zawodnicy klubu odznaczeni przez Polski Związek Tenisa Stołowego...



... oraz uhonorowani przez Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe.

zdarza się przychodzić na zawody nie w koszulce ULKS „Ruch”, ale w takiej z napisem... Messi. Może to skutek zbyt małej promocji tenisa stołowego w mediach, a pewnie też w jakimś stopniu słabej pozycji polskich zawodników na arenie międzynarodowej. A szkoda, bo przecież w powiecie gliwickim tenis

stołowy ma świetne tradycje i nadal jest tutaj drugą po piłce nożnej dyscypliną sportu, jeśli chodzi o liczbę systematycznych rozgrywek drużynowych.

Sądząc po zawodnikach z Pniowa można mieć jednak nadzieję, że tenisowe tradycje w powiecie nie zginą. (EP)

Oldboje zagrali w Wilczy

17 października na boisko klubu LKS „Wilki” Wilcza przybyły piłkarskie reprezentacje czterech gmin powiatu gliwickiego, by zmierzyć się w Turnieju Oldbojów, organizowanym przez Powiat Gliwicki.

Była to druga edycja tej sportowej imprezy, w której biorą udział piłkarze amatorzy urodzeni przed rokiem 1981. Mimo niesprzyjającej aury rozegrano sześć meczów, w wyniku których tytuł zwycięzcy turnieju, podobnie jak przed rokiem, zdobyli gospodarze – reprezentacja gminy Pilchowice, złożona w dużej części z mieszkańców Wilczy. Ich bezpośrednim rywalem była drużyna z Wielowoli, która ostatecznie zajęła drugie miejsce, trzecią lokatę wywalczyli piłkarze z Pyskowic, a czwarta przypadła zawodnikom z gminy Rudziniec.

Starosta gliwicki Waldemar Dombek wręczył wszystkim piłkarskim reprezentacjom puchary, a zawodnikom – pamiątkowe medale. Drużyny uczestniczące w turnieju otrzymały również puchary ufundowane i wręczone przez Krystiana Kielbasę, radnego Sejmiku Województwa Śląskiego.



Puchar odbiera zwycięska drużyna gminy Pilchowice.

Piłkarzy do walki zagrzewali wierni kibice, wśród których nie zabrakło wódaty Rudzińca i Wielowoli – Krzysztofa Obrzuta oraz Gintera Skowronka, a wójt Pilchowic Maciej Gogulla wziął udział w sportowych zmaganiach bezpośrednio, jako zawodnik gminnej drużyny.

Po zakończeniu rywalizacji na boisku przysła pora na towarzyskie spotkanie przy grillu, bo turniej jest przede wszystkim okazją do promocji aktywności fizycznej. – Jako oldboje gramy razem od roku – mówi Józef Rusin, zawodnik zwycięskiej drużyny – i jest nas coraz więcej. Zaczynaliśmy od 6 zawodników, potem przychodzili kolejni i teraz jest nas 14. Średnia wieku w zespole to 35-40 lat, ale kiedy gramy z chłopcami młodszymi od nas o dwie dekady, nie mamy problemu, żeby z nimi wygrywać. To dla nas, ale też dla tych młodych dowód, że wszystko jest możliwe, wystarczy tylko chcieć.

(EP)



Przed meczem reprezentacji Wielowoli i Pyskowic.

Bieg o Nóż Komandosa

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kotulinie wzięli udział w Biegu o Nóż Komandosa, odbywającym się na Stadionie Sparty Lubliniec.

– W biegu wystartowało około dwa tysiące dzieci oraz około 700 mundurowych. Z naszej szkoły biegło 56 osób, wszyscy nasi zawodnicy dobiegli do mety. Zdobyliśmy trzy złote, dwa srebrne i jeden brązowy medal oraz 8 miejsc w pierwszej dziesiątce. Ogromne brawa dla wszystkich! Była to wielka promocja Tygodnia Ruchu – informuje Marek Pawłowski z SP w Kotulinie.

(SN)



Dzieci miały okazję pobiec w wojskowej imprezie.

Zostań „Mamutem”

FC Remedium Pyskowice ogłosił nabór dla chłopców z roczników 1995-1998 do sekcji młodzieżowej U20. Seniorzy klubu po reaktywacji futsalu w Pyskowicach rozpoczęli grę w I ogólnopolskiej lidze futsalu i docelowo młodzież będzie zasilac ich skład.

– Obecnie w FCP trwa nabór i przygotowania młodzieży do Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Futsalu. Eliminacje już w listopadzie, natomiast finały odbędą się w grudniu w Gliwicach, gdzie zjedzie szesnaście najlepszych

drużyn z kraju. Liczymy, że znajdziemy się w tym gronie i powalczymy o dobre miejsce – mówi wiceprezes FCP i trener U20, Dariusz Opoka. – Wszystkich chętnych zawodników zapraszamy w każdy wtorek o godzinie 18:30 do Hali im. Huberta Wagnera w Pyskowicach. Zawodnicy z boisk trawiastych mogą łączyć grę w futsal z grą na dużym boisku.

Szczegóły dot. klubu na www.fc-pyskowice.pl oraz na Facebook - <https://www.facebook.com/FC-Remedium-Hybrid-Pyskowice>. (SN)

Sukces mundurowych

Uczniowie klas mundurowych w ZSZ nr 2 w Knurowie po raz pierwszy wzięli w tym roku udział w Wojewódzkim Turnieju dla Szkół Ponadgimnazjalnych z Klasami Mundurowymi „Gram i Kulturalnie Kibicuję” w Będzinie, odnosząc na nim spore sukcesy.

W zawodach brało udział 10 szkół ponadgimnazjalnych z klasami mundurowymi z województwa śląskiego, m.in. ze Świętochłowic, Sosnowca, Wojkowic, Siemianowic Śląskich, Częstochowy, Katowic, Pszczyny, Bytomia, Czeladzi i Knurowa.

W poszczególnych konkurencjach mundurowi z Knurowa zajęli wysokie lokaty. Test wiedzy na temat zasad zabezpieczenia imprez masowych zakończyli na drugim miejscu, w konkursie wiedzy z zakresu prawa ruchu drogowego,

techniki kryminalistycznej, ogólnych zasad prewencji okazali się wicemistrzami, również konkurs strzelecki dał im drugą lokatę, natomiast turniej piłki nożnej – trzecią.

Organizatorami turnieju byli: Komenda Powiatowej Policji w Będzinie, Starostwo Powiatowe w Będzinie, Urząd Miasta w Będzinie, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Wojkowicach. Partnerami: Kuratorium Oświaty w Katowicach, Szkoła Policji w Katowicach. (SN)



Knurowianie okazali się m.in. doskonałymi strzelcami.

Lingwistyczne szlify



Tym razem to nauczyciele doskonalili swe umiejętności językowe.

Z początkiem września w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie zakończył się projekt „Lingwistyczne szlify” w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+.

Celem projektu było podniesienie kwalifikacji językowych i kulturowych nauczycieli języków obcych, a w dalszym działaniu wzrost poziomu językowego uczniów tej szkoły. W ramach projektu nauczyciele języka angielskiego oraz niemieckiego, a także dyrektor szkoły odbyli kursy zagraniczne w Wielkiej Brytanii, Niemczech i na Malcie, szlifując umiejętności lingwistyczne, gromadząc doświadczenia kulturowe, zyskując inspiracje do dalszej pracy i nawiązując kontakty z nauczycielami z różnych krajów, w przyszłości owocujące współpracą

międzynarodową i wymianami zagranicznymi. Z funduszy projektu zostały również zakupione pomoce dydaktyczne do nauki języków obcych, m.in. kilkanaście pozycji książkowych oraz tablica multimedialna z projektorem i oprogramowaniem. Całkowita wartość projektu wyniosła ponad 22,7 tys. euro. (DG)



Międzynarodowy turniej

Do Toszka zawiązały drużyny piłkarskie chłopców z Wielowsi i partnerskiego miasta Olewska z Ukrainy. W rozgrywkach sportowych rywalizowali również uczniowie Szkoły Podstawowej im. Gustawa Morcinka w Toszku.

Mecze piłkarskie odbywały się 2 października w kompleksie boisk sportowych Orlik i cieszyły się dużą popularnością nie tylko wśród uczniów, ale również wśród mieszkańców gminy. W ogólnej punktacji drużynowej I miejsce zajęła drużyna chłopców klasy sportowej z SP w Toszku, na drugim miejscu uplasowali się goście z Wielowsi, trzecie miejsce przypadło drużynie z Ukrainy, a czwarte – chłopcom młodszym z SP w Toszku.

Każda drużyna otrzymała pamiątkowy puchar i drobne upominki ufundowane przez Gminę Toszek. Imprezę zaszczylicili swoją obecnością m.in. burmistrz Toszka – Grzegorz Kupeczyk, mer Olewska – Anatolij Powar, wójt Wielowsi Ginter Skowronek, Adam Wojtowicz – radny Powiatu Gliwickiego i Krzysztof Klonek – przewodniczący Rady Miejskiej w Toszku. Warto nadmienić, że w ramach współpracy z partnerską gminą Olewsk goście z Ukrainy podczas kilkudniowego pobytu w Polsce mogli poznać toszeckie środowisko szkolne, nawiązać nowe znajomości oraz wymienić się spostrzeżeniami na temat dalszej współpracy. (AS)

W Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie

Pracownicy, uroczycie i... wesoło

Pełne wydarzeń były pierwsze tygodnie nauki w Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie. Uczniowie mieli okazję, by uroczycie rozpocząć kształcenie i podziękować nauczycielom za ich trud, a także spotkać się ze swymi młodszymi kolegami – przedszkolakami.

WYRUSZYLI W PODRÓŻ DO KRAINY WIEDZY

30 września w szkole odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia. To był wyjątkowy dzień, w którym uczestniczyli rodzice, rodzeństwo, starsi koledzy i koleżanki oraz oczywiście bohaterowie tego dnia, czyli pierwszoklasiści.

Najpierw odbyło się uroczyste pasowanie przez dyrektor Alinę Jaworską pierwszoklasistów i nowych uczniów,

a następnie tych, którzy są już w szkole jakiś czas, ale przeszli na nowy etap edukacyjny. Uroczystość rozpoczęła się programem artystycznym w wykonaniu uczniów, następnie odbyło się ślubowanie, po którym nadszedł długo wyczekiwany moment pasowania. Pani dyrektor dokonała indywidualnego pasowania każdego dziecka na ucznia. Po uroczystości uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy. Nie był to jednak koniec atrak-

cji tego dnia. Po wydarzeniach związanych z pasowaniem na ucznia świętowano Dzień Chłopaka – były konkursy, zabawy, tańce. Oczywiście, jak co roku, dziewczyny wybrały najsympatyczniejszych chłopców w szkole.

KAŻDA OKAZJA JEST DOBRA, ŻEBY SIĘ SPOTKAĆ...

2 października najmłodszy uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie po raz kolejny gościli u przedszkolaków, tym razem z okazji „Dnia Chłopca”.

Współpraca szkoły z Przedszkolem nr 13 w Knurowie trwa od wielu lat. Nowy rok szkolny rozpoczął kolejny cykl spotkań, wzajemnych odwiedzin i współpracy. Dzieci chętnie się spotykają, aby wspólnie się pobawić i miło spędzić czas. I tym razem przyjaciele z przedszkola nie zawiedli uczniów – były zabawy, tańce, wspólne śpiewanie i słodki poczęstunek.

PODZIĘKOWANIA DLA NAUCZYCIELI

14 października w placówce jak co roku odbyły się uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej. Uczniowie pod opieką pań A. Siedleckiej,



Chłopcy i dziewczęta złożyli swym nauczycielom piękne życzenia.

C. Mikuły oraz B. Baranowskiej przygotowali przepiękną akademię dla swoich nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły, złożyli im życzenia zdrowia, sukcesów w życiu osobistym i zawodowym oraz podziękowania za wysiłek wkładany w codzienną pracę i poświęcony im czas. Nauczyciele i pracownicy szkoły zostali obdarowani własnoręcznie przygotowanymi przez uczniów podarkami. Był to szczególnie dzień pełen ciepłych, miłych gestów i słów, nie obyło się również bez łez wzruszenia.

AGNIESZKA BUCZEK –
nauczycielka z ZSS
w Knurowie



Pasowanie na uczniów było dumne, że wkroczyli w grono kształcących się w szkole.



Spotkanie z młodszymi kolegami z przedszkola pełne było zabaw i radości.

SZTANDAR NA 70-LECIE

Zespół Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach obchodzi w tym roku 70-lecie. Jubileuszowe uroczystości zorganizowane zostały 9 i 10 października i przebiegały w bardzo wzruszającej atmosferze. Jednym z ich ważnych elementów było nadanie szkole sztandaru, uhonorowano ją także Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. Przede wszystkim jednak licznie odwiedzili swą szkołę jej „bardziej i mniej dawni” absolwenci.

Uroczyste przekazanie sztandaru odbyło się 9 października. Wzięli w nim udział uczniowie i grono pedagogiczne „Konopnickiej”, przedstawiciele służb mundurowych, dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek oświatowych, reprezentanci Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół LO w Pyskowicach oraz samorządów – gminnego i powiatowego. Powiat Gliwicki reprezentowali wicestarosta Ewa Jurczyga oraz Andrzej Kurek – przewodniczący Rady Powiatu.

Uroczystość przeprowadzona została zgodnie z ceremoniałem wojskowym, o co zadbał opiekunowie klas mundurowych działających w „Konopnickiej”, m.in. z 6 Batalionu Powietrznodesantowego w Gliwicach. Sztandar przekazany został dyrektor szkoły Elwirze Dersiewicz przez reprezentantów fundatorów, którzy wcześniej wbi-

li symboliczne złote gwoździe w jego drzewce. Następnie dyrektor Dersiewicz przekazała go przedstawicielom uczniów. Uroczystość zakończył pokaz musztry wojskowej w wykonaniu klas mundurowych.

Sztandar ufundowany został przez starostę gliwickiego, Stowarzyszenie Wychowanków i Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Pyskowicach, nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej oraz jego absolwenta, Wojciecha Radomskiego.

Sztandar poświęcony został następnego dnia podczas mszy św. odprawionej w kościele pw. św. Mikołaja w Pyskowicach w intencji uczniów, pracowników i absolwentów szkoły. Potem – już w murach szkoły – odbyło się jubileuszowe spotkanie, na którym licznie przybyłych absolwentów „Konopnickiej” i gości witały dyrektor Dersiewicz i Maria Nowak-Kowalska, prezes Stowarzyszenia Wychowanków i Przyjaciół LO w Pyskowicach. Gratulacje i życzenia społeczności „Konopnickiej” złożyli posłowie, radni, przedstawiciele Kuratorium Oświaty oraz lokalnych władz. W imieniu Powiatu Gliwickiego uczynili to Ewa Jurczyga, wicestarosta gliwicki i Winfried Ficoń, radny powiatowy, również absolwent tej szkoły. Na uroczystościach obecna była także Maria Owczarzak-Siejko, skarbnik Powiatu Gliwickiego. Ciekawostką jest, że

oprócz Winfrieda Ficonia, jeszcze troje radnych powiatowych jest absolwentami „Konopnickiej” – Anna Smyl, Jacek Awramienko i Adam Wojtowicz. Oni również nie kryli wzruszenia podczas jubileuszu. Krystian Kielbasa, radny Sejmiku Województwa Śląskiego w imieniu marszałka województwa śląskiego wręczył szkole, na ręce dyrektor Dersiewicz, Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”.

Ciekawy program artystyczny przygotowali uczniowie i nauczyciele pyskowskiej szkoły ponadgimnazjalnej. Przenieśli oni wszystkich obecnych wehikułem czasu w odległe lata szkolnej młodości. Były piosenki, doskonale śpiewane przez uczniów i grono pedagogiczne tej szkoły słynącej z aktorskich i wokalnych talentów. Była piękna prezentacja, stare archiwalne zdjęcia i zupełnie nowoczesny teledysk reklamujący szkołę. Nie zabrakło także momentów autentycznych roztkliwień, kiedy na scenę wkroczył Tomasz Henclewski, jeden z braci Henclewskich, którzy jako pierwsi zdawali w „Konopnickiej” maturę. Pełne wzruszenia były również wspomnienia byłego długoletniego dyrektora „Konopnickiej” – Władysława Macowicza i najstarszego z żyjących profesorów – Jana Mostowskiego.

Na jubileusz przygotowana została także wystawa, prezentowana w pyskowskim Ratuszu. Wydano też album pt. „70-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach” i „Gazetkę Zjazdową”, które są do nabycia w sekretariacie szkoły.

Szkoła, mieszcząca się w zabytkowym budynku przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 37 w Pyskowicach (gdzie wcześniej działała Górnośląska Szkoła Górnicza), zaczęła funkcjonować



Moment przekazania sztandaru uczniom „Konopnickiej”.

wiosną 1945 roku. W jej skład wchodziły wówczas gimnazjum i liceum. Przez pewien czas mieściła też szkołę podstawową, która następnie przeniesiona została do nowo wybudowanej „tysiąclatki”, jako Szkoła Podstawowa nr 6 w Pyskowicach. Przez lata w „Konopnickiej” funkcjonował również internat. Obecnie w skład Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej wchodzi Liceum Ogólnokształcące, Technikum i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Szkoła ma cały szereg znanych absolwentów, wśród których są m.in. lekarze, prawnicy, duchowni, inżynierowie, przedsiębiorcy i dziennikarze.

– Nie kryję wzruszenia i dlatego chciałabym z serca podziękować dyrekcji, nauczycielom i organizatorom V Zjazdu Absolwentów Liceum im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach – mówi jedna z uczestniczek jubileuszowych uroczystości, Anna Miernik z domu Bartoszewska (maturę zdała w 1961 roku). „Konopnicką” skończyła nie tylko ona, ale też jej trzy siostry: Paulina, Krystyna i Janina zwana Lusią. – Zachwylił mnie program ar-



Życzenia na ręce dyr. Dersiewicz złożyli m.in. przedstawiciele Powiatu Gliwickiego.

tystyczny, ale nade wszystko wspaniała, rodzinna atmosfera. Znów poczułam się jak w szkolnej ławie... A do pyskowskiej szkoły chodziłam aż 11 lat, z podstawówką i liceum włącznie. Najbardziej teraz ucieszyłam się z obecności na spotkaniu profesora Jana Mostowskiego, mojego ukochanego wychowawcy – znakomitego fizyka i matematyka. To on w znaczącej mierze mnie ukształtował. To, kim przez całe życie byłam i kim jestem dziś, zawdzięczam jemu. To wspaniały człowiek. Dziękuję wszystkim, którzy w sobotnie popołudnie stawili się w naszej szkole. Łączy nas „Konopnicka”, a to zobowiązuje – kończy Anna Miernik. (RG, MFR)



Aula wypełniła się gośćmi i absolwentami szkoły.

Zupełnie inna – a ta sama – szkoła...

Opadły emocje jubileuszowych przygotowań, wzruszenia przeszły do historii, dzwonek szkolny odmierza czas kolejnych dziesięcioleci, pora więc na podziękowania wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że pozostają w nas piękne wspomnienia związane z uroczystościami 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. Było i podniosłe, i serdeczne, i nostalgicznie.

Przygotowane z podziwu godną starannością nadanie szkole sztandaru zyskało godną oprawę dzięki zaangażowaniu młodzieży z klas mundurowych obecnego pyskowskiego zespołu szkół. Za tę lekcję patriotyzmu i odświętny sztafaż należą się wyrazy wielkiego uznania zarówno nauczycielom, jak i uczniom oraz fundatorom sztandaru.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów ma powody do satysfakcji, nawet jeśli coś nie wyszło tak, jak sobie wymarzył. Dziękuję wszystkim jego członkom bez wyjątku za te kilka miesięcy inspirującej współpracy. Szczególne słowa podziwu i wdzięczności pozwolę sobie tu skierować do pana Władysława Macowicza, dyrektora z „moich czasów”, który ze swoim wyjątkowym zaangażowaniem, kolejny raz był prawdziwym kołem zamachowym naszego przedsięwzięcia.

Dziękuję Starostwu Powiatowemu w Gliwicach za życzliwe wsparcie i nieocenioną pomoc finansową. Składam podziękowania księżom sprawującym mszę św. w naszych intencjach, dziękuję tym, którzy napisali teksty do naszej okolicznościowej publikacji, dziękuję sponsorom za wszelkie wsparcie, przyjacielom za zachętę, krytykom za doping. Nade wszystko jednak wdzięczna jestem

profesorom, uczniom, koleżankom i kolegom za to, że nie zawiedli i licznie stawili się na naszym jubileuszu uświetniając go swoją obecnością, często kierując do organizatorów dobre słowo.

Podziękowania moje byłyby zupełnie niepełne, gdybym nie wyróżniła trudu i starań obecnego grona pedagogicznego wraz z czuwającą nad wszystkim z wielkim poświęceniem dyrektorką Elwirą Dersiewicz. Nauczyciele przygotowali znakomity program artystyczny i służyli w wielu sprawach nieocenioną pomocą, żyjąc tą szkołą na co dzień, a nie tylko od zjazdowego święta. To dzięki nim nasze dawne liceum jest dzisiaj nowoczesną, mającą ciekawą ofertę, świetnie zarządzaną placówką dydaktyczną, którą można się w tak szczególnych okolicznościach pochwalić.

Pozwolę sobie na osobistą refleksję. Organizowałam trzy ostatnie zjazdy absolwentów. Przy okazji 50-lecia szkoły na-



Maria Nowak-Kowalska podczas wbijania złotego gwoźdźca w drzewce sztandaru szkoły.

wet najstarsze roczniki absolwentów odnajdowały klimat, nieco mroczny nastrój, atmosferę, a może i zapach szkolnych lat – wszystko było jak dawniej. Przy

następnym zjeździe 60-lecia niewiele się zmieniło. Dziś, po ostatnich dziesięciu latach mamy prawdziwy skok cywilizacyjny – nic już nie jest takie samo, wszystko jest jasne, optymistyczne, wspaniałe, przyjazne i pociągające młodych ludzi. Wypiękniła i odmłodniała nam nasza pocziwa „buda”, z sympatycznej starszki stała się modnie dojrzała – tylko mur pozostał niezmiennie taki sam... Nic to, że to już nie jest moje liceum, liceum moich emocji – to dziś współczesna szkoła nowych pokoleń, one piszą już inną jej historię z szacunkiem odnosząc się do przeszłości. Ja ze swojej szkoły, tej w nowoczesnej odsłonie też, jestem ogromnie dumna. Wciąż ją kocham spełnioną miłością byłej uczennicy i życzę jej wszystkiego najlepszego – brawurowego rozwoju, porywającej codzienności i kolejnych, sentymentalnych jubileuszy.

MARIA NOWAK-KOWALSKA – przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego V Zjazdu Absolwentów

OBOWIĄZKI BEZROBOTNEGO

W kolejnym artykule z cyklu poradnictwa Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach, Magdalena Dacyńska – zastępca kierownika Działu ds. Ewidencji i Świadczeń przedstawia obowiązki osób, które są zarejestrowane jako bezrobotne.



Radzi Magdalena Dacyńska.

Każdy bezrobotny ma obowiązek powiadomienia osobistego lub pisemnego powiatowego urzędu pracy w terminie 7 dni o:

- ▶ podjęciu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej (umowy zlecenia, umowy agencyjnej, umowy o dzieło);
- ▶ podjęciu działalności gospodarczej.

Niewywiązanie się z tego obowiązku podlega karze grzywny nie niższej niż 500 złotych.

W terminie 7 dni należy także powiadomić PUP o innych okolicznościach, które mają wpływ na posiadany status bezrobotnego i przyznane prawo do zasiłku, a w szczególności o:

- ▶ uzyskaniu przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, w wysokości przekraczającej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- ▶ nabyciu prawa do renty, emerytury lub innego świadczenia wypłacanego przez ZUS;
- ▶ zaistnieniu sytuacji powodującej zmianę danych zawartych w karcie rejestracyjnej, podanych w dniu rejestracji;
- ▶ wyjeździe lub o zaistnieniu innych okoliczności powodujących brak gotowości do podjęcia zatrudnienia, utratę statusu osoby bezrobotnej albo utratę prawa do zasiłku.

CZASOWA NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY

Bezrobotni, z wyjątkiem tych, którzy odbywają leczenie w zamkniętych ośrodkach odwykowych, są obowiązani do przedstawiania zaświadczeń o niezdolności do pracy wskutek choroby. Należy o tym zawiadomić PUP w terminie 2 dni od dnia wystawienia zaświadczenia, a następnie dostarczyć je w terminie 7 dni od wystawienia. W uzasadnionych przypadkach starosta może wyrazić zgodę na dostarczenie zaświadczenia z prze-

kroczeniem ww. terminu. Nieprzedstawienie zaświadczenia w wymaganej formie, skutkuje pozbawieniem statusu bezrobotnego, z pierwszym dniem niezdolności do pracy.

ZMIANA MIEJSCA ZAMELDOWANIA

Jeżeli osoba bezrobotna ma zamiar zmienić miejsce zameldowania lub pobytu, wówczas:

- ▶ informuje powiatowy urząd pracy, w którym jest zarejestrowana, o terminie tej zmiany;
- ▶ składa wniosek o przesłanie odpisu karty rejestracyjnej oraz innych dokumentów do powiatowego urzędu pracy właściwego ze względu na planowane miejsce zameldowania lub pobytu;
- ▶ następnie zgłasza się w powiatowym urzędzie pracy, właściwym dla aktualnego miejsca zameldowania lub pobytu, w terminie 14 dni od dnia zmiany miejsca zameldowania lub pobytu.

BRAK GOTOWOŚCI DO PODJĘCIA ZATRUDNIENIA

Osoba bezrobotna, która w okresie krótszym niż 10 dni przebywa za granicą lub pozostaje w innej sytuacji powodującej brak gotowości do podjęcia zatrudnienia, nie zostaje pozbawiona statusu osoby bezrobotnej, jeżeli o zamierzonym pobycie lub pozostawaniu w sytuacji powodującej brak gotowości zawiadomiła powiatowy urząd pracy. Całkowity taki okres nie może przekroczyć 10 dni w roku kalendarzowym i nie przysługuje za niego zasiłek dla bezrobotnych.

Nieodpłatna pomoc prawna

Jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu WPG, od stycznia 2016 r. ruszą punkty nieodpłatnej pomocy prawnej. Zna już jest ich lokalizacja w naszym powiecie.

Punkty te tworzone są na mocy Ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej z 5 sierpnia br. Będą z nich mogli korzystać: osoby uprawnione do pomocy społecznej z powodu m.in. niepełnosprawności i przemocy w rodzinie; młodzież do 26 roku życia; kombatancki, weterani i osoby powyżej 65 roku życia; posiadacze Karty Dużej Rodziny, a także każdy zagrożony lub poszkodowany katastrofą naturalną, awarią techniczną lub klęską żywiołową.

Pomoc będzie udzielana w zakresie m.in. prawa pracy, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, prawa cywilnego, prawa karnego, prawa administracyjnego, prawa ubezpieczeń społecznych, prawa rodzinnego oraz prawa podatkowego – z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Pomoc ta będzie polegała na: sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie peł-

nomocnika z urzędu; poinformowaniu o stanie prawnym i przysługujących uprawnieniach lub obowiązkach; wskazaniu sposobu rozwiązania problemu prawnego; pomocy w sporządzeniu projektu pisma z wyłączeniem pisma procesowego.

W naszym powiecie utworzonych zostanie 5 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej. Oto ich lokalizacja: Knurów, ul. Szpitalna 8; Pyskowice, ul. Strzelców Bytomskich 3; Wilcza, ul. Karola Miarki 123 (dla mieszkańców gminy Pilchowice); Toszek, ul. Wilkowska 2; Wielowieś, ul. Główna 1.

– Punkty są tak zlokalizowane, by mieli do nich dogodny dojazd wszyscy mieszkańcy powiatu – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. – Na przykład mieszkańcy Sośnicowic będą mogli korzystać z punktów w Knurowie lub Wilczy, podobnie będzie w innych gminach.

Powiat Gliwicki – wspólnie z gminami wchodzącymi w jego skład – jest w trakcie prac przygotowawczych do uruchomienia tych punktów. O szczegółach będziemy informować w najbliższych numerach WPG, można je także znaleźć na stronie <http://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/> w zakładce Nieodpłatna pomoc prawna. (SN, RG)



Zawsze ostrzeże

Regionalny System Ostrzegania (RSO) powiadomi Cię o zagrożeniach, jakie są w pobliżu, poradzi także, jak się zachować w niebezpiecznych sytuacjach i gdzie szukać ratunku.

Dzięki RSO każdy, kto ma dostęp do internetu, telewizji publicznej lub zainstaluje bezpłatną aplikację na telefon komórkowy (smartfon), może być powiadomiany o potencjalnych zagrożeniach lub klęskach żywiołowych.

Komunikaty RSO można zobaczyć w programach Telewizji Polskiej: w naziemnym multipleksie cyfrowym MUX-3 w programach regionalnych. Najistotniejsze z nich pojawiają się na specjalnym pasku na ekranie telewizora. Wszystkie

komunikaty dostępne są także na stronach telegazety w programach TVP1, TVP2, TVP Kultura, TVP Historia i TVP Polonia od str. 190, natomiast w TVP Regionalnej od str. 430. Ostrzeżenia dostępne są również na stronach internetowych urzędów wojewódzkich.

Użytkownicy smartfonów mogą korzystać z bezpłatnej aplikacji w telefonach komórkowych dostępnej w sklepach z aplikacjami na poszczególne platformy (odpowiednio: Google Play, Apple App Store, Windows Phone Store). Aplikację

można wyszukać w sklepach po słowach kluczowych „RSO” oraz „Regionalny System Ostrzegania”. Istnieje także opcja informowania o regionalnych zagrożeniach przez sms-y.

Zarówno w aplikacji telefonicznej, jak i telegazecie TVP umieszczane są ostrzeżenia meteorologiczne, hydrologiczne, drogowe oraz inne – istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa każdego z nas.

RSO zawiera również kilkanaście poradników postępowania w takich sytuacjach kryzysowych, jak m.in.: burze

i nawałnice, wichury, powódź, upały, zagrożenia terrorystyczne czy pożar. Można tu też znaleźć wskazówki dotyczące udzielania pierwszej pomocy, zachowania w przypadku ogłoszenia alarmu, a także szereg innych ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa.

System opracowany został przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Więcej informacji na stronie www.powiatgliwicki.pl w zakładce REGIONALNY SYSTEM OSTRZEGANIA. (RG)

TELEFONY ALARMOWE ORAZ ZASADY ICH WYKORZYSTANIA

EUROPEJSKI NUMER ALARMOWY 112

Numer ten jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Można z niego korzystać zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych, a usługa ta jest bezpłatna.

Ze względu na specyfikę niektórych zgłoszeń oraz przyzwyczajenie i komfort obywateli, zachowane zostały numery 997, 998 oraz 999.

KIEDY DZWOŃC NA 112?

Europejski Numer Alarmowy 112 służy do zgłaszania sytuacji związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, do których zaliczyć można m.in. pożary, wypadki drogowe, przypadki użycia przemocy, poważne uszkodzenie ciała, kradzieże, włamania i inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu.

NIEZBĘDNE INFORMACJE DO ZGŁOSZENIA ZDARZENIA, CZYLI CO NALEŻY ZROBIĆ PO WYBRANIU NUMERU 112?

▶ Jeżeli to możliwe – połączenie z operatorem numeru alarmowego 112 powinno być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu wystąpienia zdarzenia i powinno zapewniać możliwość spokojnego przeprowadzenia rozmowy.

▶ Należy czekać na zgłoszenie się operatora i nie rozłączać się do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc dzwoniący nie ponosi żadnych kosztów).

▶ Należy podać swoje imię i nazwisko oraz krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem – na bazie tych informacji operator zdecyduje, jakie służby rozdystrybuować do zdarzenia.

▶ Należy koniecznie podać miejsce przebywania lub adres, pod którym miało miejsce zdarzenie.

▶ Należy odpowiadać na zadawane przez operatora pytania.

▶ Należy wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora.

▶ Nie wolno się rozłączyć do czasu wyraźnego polecenia operatora.

▶ Jeśli sytuacja nagle się zmieni (pogorszy), należy niezwłocznie poinformować o tym operatora.

▶ Nie wolno blokować numeru telefonu, z którego wykonano zgłoszenie, na wypadek gdyby operator próbował skontaktować się ponownie ze zgłaszającym.

Pamiętaj!

Dzwoniąc na Europejski Numer Alarmowy 112 bez potrzeby, blokujesz linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem w Centrum Powiadomiania Ratunkowego.

Po wykręceniu numeru alarmowego i zgłoszeniu się dyspozytora spokojnie i wyraźnie podaj:

1. Co się stało?
2. Czy są poszkodowani – jeśli tak, powiedz, jaki jest ich stan (czy są przytomni, czy oddychają).

WYKAZ TELEFONÓW ALARMOWYCH i informacyjnych	
Jednolity Europejski Numer Alarmowy	112
Pogotowie Ratunkowe	999
Śtraż Pożarna	998
Policja	997
Śtraż Miejska (tam, gdzie jest powołana)	986
Centrum Antyterrorystyczne ABW	996
Zgłaszanie zdarzeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym	996
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne	994
Śłużba Dyżurna / Centrum Ratownictwa Gliwice	32 231 98 76 32 256 56 01
Centrum Zarządzania Kryzysowego / Wojewody Śląskiego	32 255 21 95 32 207 71 01
SMS interwencyjny dla osób głuchoniemych	723 986 112
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	32 332 66 37
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	32 338 05 00 666 227 205
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	32 231 23 50
Tel. alarmowy na wypadek wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt	607 855 277 32 231 50 95
Szpital w Knurowie Sp. z o.o.	32 331 92 02 32 331 92 80
Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o.	32 233 24 24 32 235 65 27
Szpital Chorób Płuc w Pilchowicach	32 331 99 20
Szpital Psychiatryczny w Toszku	32 233 41 12
Telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów – TOURIST EMERGENCY LINE	0 800 200 300 +48 608 599 999
Informacja o numerach telefonów	118 913

3. Miejsce zdarzenia (adres, nazwa obiektu, charakterystyczne cechy miejsca).

4. Swoje imię i nazwisko, nr telefonu, z którego jest podawana informacja o zdarzeniu.

Pamiętaj! Dyspozytor zawsze odkłada słuchawkę jako pierwszy!

(WZK)

KRUS promuje bezpieczną pracę

Porządek - rzecz święta

Praca w gospodarstwie rolnym wiąże się z dużym ryzykiem wypadków i chorób zawodowych. Bezpieczeństwo osób pracujących w gospodarstwie w dużej mierze zależy od samego rolnika, jego świadomości i wiedzy dotyczącej zagrożeń występujących podczas wykonywania robót, organizacji pracy oraz doświadczenia.

Okres jesienno-zimowy to czas, kiedy rolnik ma więcej wolnego czasu, który może poświęcić na porządki w gospodarstwie mające wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa pracy. Nawet niewielkie zmiany podnoszą bezpieczeństwo pracy. Najczęstsze przyczyny wypadków w rolnictwie to potknięcia, poślizgnięcia i upadki, które powodują potłuczenia, złamania kończyn, a nawet urazy kręgosłupa. Chroniąc swoje zdrowie i zdrowie swoich bliskich należy utrzymywać porządek w obejściu. W tym celu trzeba zadbać, aby:

- ▶ z podwórka zostały usunięte wszelkie nierówności, a wystające przedmioty usunąć lub oznakować,
- ▶ podwórko miało wyrównaną i utwardzoną nawierzchnię,
- ▶ na bieżąco sprzątać i naprawiać ciągi komunikacyjne,

- a w okresie zimowym odśnieżać i posypywać piaskiem lub popiołem,
- ▶ na schodach i wokół wejść do budynków nie były przechowywane żadne przedmioty,
- ▶ maszyny i narzędzia były przechowywane w wyznaczonych i stałych miejscach,
- ▶ w otworach drzwiowych pomieszczeń gospodarczych nie były montowane progi i stopnie, a jeżeli są, to oznakować je, np. malując na nich czarno-żółte pasy,
- ▶ miejsca pracy, tj. podwórze, warsztat, garaż były dobrze oświetlone,

- ▶ studzienki, zbiorniki, kanały i inne otwory były zabezpieczone pokrywami lub barierkami ochronnymi. Większe zbiorniki, np. szambo czy gnojownicę należy ogrodzić, a bramkę wejściową zamknąć na klucz.

Na podwórzu nie może panować bałagan. Wszystkie narzędzia, śmieci, odchody zwierzęce, pozostałości po pracy muszą być regularnie sprzątane.



Niezabezpieczone zbiorniki z gnojówką są dużym zagrożeniem dla dzieci.

Po zakończeniu pracy w pomieszczeniach inwentarskich i gospodarczych należy zadbać o porządek. Sprzęt i narzędzia wykorzystywane w produkcji po wykonaniu każdej pracy powinny być wyczyszczone i odłożone w miejsce przechowywania, a sprzęt z niebezpiecznymi i ostrymi częściami powinien być zabezpieczony osłonami lub umieszczony w miejscach o ograniczonym dostępie. Podłoże w pomieszczeniach gospodarczych powinno być zamiecione lub umyte, jeżeli jego rodzaj na to pozwala. W pomieszczeniach tych, co jakiś czas

należy usuwać pajęczyny, kurz czy myć okna. Powinno też znajdować się miejsce, gdzie można umyć ręce, twarz i buty przed jego opuszczeniem. Miejsca te powinny być położone dogodnie w stosunku do ciągów komunikacyjnych. Powinny znajdować się w nich wieszaki, odpowiednio zabezpieczone ręczniki jednorazowe, mydło – najlepiej płynne w pojemniku przed umywalką. Osoby wykonujące czynności porządkowe powinny korzystać z odzieży i obuwia ochronnego i rękawic, które należy trzymać (uporządkowane) w oddzielnym pomieszczeniu.

Utrzymanie porządku w obejściu gospodarstwa ma nie tylko wymiar estetyczny. Jest też zapewnieniem zasad ochrony środowiska naturalnego, gwarantuje zachowanie zasad bezpieczeństwa i sprzyja sprawnej organizacji pracy. Niektóre nieczystości są źródłem szerszenia się chorób lub siedliskiem szkodników. Utrzymanie porządku gwarantuje ograniczenie ich występowania i rozprzestrzeniania się.

Należy również dostosowywać się do wytycznych producentów maszyn rolniczych określonych w instrukcjach obsługi. Każdy rolnik sam ustanawia warunki pracy w gospodarstwie i jest jednocześnie odpowiedzialny za stan swojego miejsca pracy.



Radzi Krystyna Kręgiel, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach.

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Stanowisko pozwanego

W świetle obowiązujących przepisów pozwany – czy też w innym trybie procesowym – uczestnik postępowania mają prawo do zajęcia stanowiska w sprawie, które może przybrać formę bądź to odpowiedzi na pozew (lub wniosek), bądź też sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Odpowiedź na pozew oraz sprzeciw pełni inne funkcje procesowe – w pierwszym przypadku jest to oświadczenie pozwanego, uczestnika postępowania co do treści przytoczonych w pozwie lub we wniosku, w drugim zaś przypadku jest to przede wszystkim wstrzymanie prawomocności nakazu zapłaty przy jednoczesnym wyrażeniu stanowiska co do faktów przytoczonych przez powoda w pozwie.

Pozwany bądź uczestnik postępowania (w trybie zwykłym) ma prawo do zajęcia stanowiska – niejednokrotnie zdarza się, że sąd obliguje do złożenia takiej odpowiedzi w określonym terminie.

Możliwość zajęcia stanowiska w sprawie jest bardzo istotnym elementem procesowym, albowiem możemy dzięki temu np. podważyć fakty przytoczone w pozwie, przedstawić swoją wersję wydarzeń, powołać dowody albo też złożyć propozycję rozwiązania sporu i zawarcia ugody.

ODPOWIEDŹ

Przygotowując odpowiedź na pozew, wniosek, czy to samodzielnie czy też przy pomocy innych osób, np. prawnika, mamy możliwość spokojnego ustosunkowania się do wysuniętych żądań pozwu.

Oczywiście przed sądem możemy także zająć stanowisko, jednakże wtedy możemy pozostać pod wpływem emocji wywołanych obecnością sędziego czy też spotkaniem z przeciwnikiem procesowym (powodem).

SPRZECIW

Sprzeciw od nakazu zapłaty, jak wspomniano powyżej, pełni dwie funkcje – są



Małgorzata Supińska

one bardzo istotne z punktu ochrony interesów pozwanego.

Niejednokrotnie złożenie sprzeciwu oraz przytoczenie w nim faktów i okoliczności pozostających w opozycji do żądań powoda może przyczynić się do zakończenia postępowania bez konieczności postępowania w trybie zwykłym; powód na skutek wniesionego sprzeciwu, a przede wszystkim informacji w nim zawartych może cofnąć swe powództwo, wobec czego postępowanie zostanie umorzone.

Należy pamiętać, że nawet wtedy, gdy fakty, na których został oparty nakaz zapłaty, wydają się z naszego punktu widzenia całkowicie niedorzeczne, to by nie dopuścić do sytuacji uprawomocnienia się nakazu, a następnie poddania go egzekucji przez powoda, koniecznym jest wniesienie sprzeciwu.

Wielokrotnie zdarza się, że o wydanie nakazu zapłaty ubiegają się firmy windykacyjne skupujące wierzytelności także i te już przedawnione; sąd z urzędu nie bada jednak, czy dochodzona wierzytelność jest przedawniona.

Wydając nakaz zapłaty sąd opiera swe stanowisko o dowody przytoczone w pozwie, z których będzie m.in. wynikało, że nie zostały dotrzymane warunki umowy, że nie uregulowano ciężącego zobowiązania, że wezwanie do zapłaty nie przyniosło oczekiwanego rezultatu oraz kto i na jakiej podstawie dochodzi wydania nakazu.

Pozwany otrzymując taki nakaz, po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia winien w sytuacji „nabrania podejrzenia” co do faktów tam przytoczonych złożyć sprzeciw.

Małgorzata Supińska – doradca Biura Porad Obywatelskich

Biuro Porad Obywatelskich mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Udziela bezpłatnych porad prawnych, nie prowadzi spraw. Jest czynne w każdy poniedziałek od godz. 13.00 do 15.00. Zapisy telefonicznie pod nr. 781 130 900.

WYGRAJ Z NAMI

Poniżej zamieszczamy dwa pytania. Osoba, która jako pierwsza dostarczy do nas prawidłowe rozwiązanie konkursu, otrzyma wygraną – drabinę ufundowaną przez PT KRUS w Gliwicach. Odpowiedzi należy nadsyłać do 20 listopada na adres mailowy: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztowy: „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice.

Pytania konkursowe:

1. W jaki sposób należy oznakować progi znajdujące się w otworach drzwiowych pomieszczeń gospodarczych:

- malując na nich czerwono-czarne pasy
- malując na nich czerwono-żółte pasy
- malując na nich czarno-żółte pasy

2. Po skończonej pracy sprzęt z niebezpiecznymi i ostrymi częściami powinien być:

- oczyszczony i zabezpieczony osłonami
- oczyszczony i umieszczony w miejscach o ograniczonym dostępie
- obie odpowiedzi są poprawne

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).



Nasz poprzedni konkurs wygrała Eleonora Rusin. Na zdjęciu - wraz z mężem - w chwilę po odebraniu nagrody, drabiny ufundowanej przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach.

Foto: R. Gozdek

Ważne dla rolników

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach Andrzej Frejno informuje, że oficjalny kurs euro ogłoszony przez Europejski Bank Centralny, według którego obliczane będą stawki płatności bezpośrednich za 2015 rok, wynosi 4,2448 złotych za euro.

Wobec powyższego, płatności za rok 2015 w projektowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozporządzeniach kształtują się następująco:

jednolita płatność obszarowa 453,70 zł/ha, płatność za zazielenienie 304,31 zł/ha, płatność dodatkowa 171,73 zł/ha, płatność dla młodego rolnika 258,97 zł/ha, płatność do roślin wysokobiałkowych 422,00 zł/ha, płatność do buraków cukrowych 2 127,77 zł/ha, płatność do owoców miękkich 919,05 zł/ha, płatność do bydła 261,37 zł/szt., płatność do krów 314,28 zł/szt., płatność do owiec 116,56 zł/szt., płatność do kóz 77,80 zł/szt. (AF)

Już bez opłat

Uczniowskie kluby sportowe, z dniem 23 września 2015 r., zostały zwolnione z opłaty skarbowej od czynności związanych z wpisaniem ich do ewidencji

uczniowskich klubów sportowych Starosty Gliwickiego lub wydaniem im zaświadczenia o wpisie do w/w ewidencji. (AE-M)

Strofy z Knurowa

W naszym cyklu przedstawiającym poetów i pisarzy z terenu powiatu gliwickiego tym razem prezentujemy Katarzynę Kaletę z Knurowa.

Poetka tak się przedstawia:

- Nazywam się Katarzyna Kaleta i jestem knurowianką. Swoją podróż z pisaniem zaczęłam już w dzieciństwie. Wiersze stanowią dla mnie odskocznnię od rzeczywistości, często są odzwierciedleniem moich uczuć, przeżyć. Interesuję się wieloma dziedzinami kultury, sztuki. Lubię malować pejzaże, rysować portrety. Moją specjalnością stanowi natomiast wizaż i stylizacja. Swoje pasje staram się wykorzystywać współpracując np. z kołami, stowarzyszeniami.

DROGA

podążam za Tobą
w przestworzach uczuć

gubię się w wąskich korytarzach serca
zalana osoczem namiętności

arytmia pożądania
wybudza mnie bezlitośnie o świcie
nie pozwalając dłużej śnić

myślę o wszechświecie duszy
o jego ogromie
tak wiele szukałam
tak mało znalazłam

z odwagą depczę
kieleki ludzkiej zawiści

śmieję się w twarz
piekielnej powadze życia
znajdując koniczynę szczęścia
na krańcu łąki dorosłości

SPÓDNICA WSPOMNIĘĆ

Kwiatami radości utkana
czułością pocałunków zdobiona
nitką miłości przesyta
zapachem biskoptu przesiąknięta
pracą zmęczonych dłoni wymięta
płaczem smutku i wzruszeń wilgotna
spódnica wspomnień

zakładam ją
w zadumie tęsknoty
krocząc korytarzem pamięci
z serca wdzięcznością

MODELKA

Usta miała intensywniejsze
od czerwieni zachodzącego słońca Italii.
Posyłała nieswoje wyczone półśmiechy
starając się zapomnieć chwile
w których sztuczność odzierała ją
z resztek kobiecości.
Aksamitne jej wnętrza
gładkie niczym skóra winogron
nie potrzebowało potopu oklasków.

Zabarykadowane i opustoszone
w maskaradzie przemijającego życia
żywiło widownię przepełnioną zachwytem
wypatrującą czerni oczu, bieli skóry
lecz nigdy przesyconej miłością
czerwieni serca.

(Opr. RG)



Ciasto czekoladowe – bomba kaloryczna

Proponujemy naszym Czytelnikom pyszne ciasto czekoladowe na szare, jesienne, deszczowe wieczory. Wypiek ten może być również alternatywą dla tradycyjnego piernika na czas adwentu i Bożego Narodzenia. Smakuje wyśmienicie, bo zawiera moc czekolady i podnosi poziom szczęścia, a na dodatek dość prosto się go piecze. Przepis pochodzi z zasobów Joanny Dec-Galuk z Pyskowic, która często raczy swoich gości wykonanym na jego podstawie wybornym ciastem. Mniam...

Składniki:

- ▶ 1 kostka masła
- ▶ 1 szklanka cukru (może być brązowy) – szklanka ok. 200 ml
- ▶ 5 całych jajek
- ▶ 2 szklanki mąki tortowej
- ▶ pół łyżeczki proszku do pieczenia
- ▶ cukier waniliowy
- ▶ olejek rumowy lub kieliszczyk rumu
- ▶ 3 tabliczki czekolady deserowej
- ▶ 1 tabliczka czekolady gorzkiej
- ▶ 1 tabliczka czekolady białej
- ▶ opcjonalnie: bakalie – orzechy, migdały, rodzynki, żurawina

Wykonanie:

Kostkę masła roztopić, po ostygnięciu przelać do miski, dodać szklankę cukru, zmiksować, dodać 5 całych jaj, zmiksować, dodać cukier waniliowy, wymieszać. Następnie dodać 2 szklanki mąki oraz proszek do pieczenia. Dobrze wymieszać! W tym samym czasie (lub nawet wcześniej) w kąpielu wodnej roztopić dwie tabliczki czekolady deserowej. Płynną czekoladę (wystudzoną) połączyć z ciastem, dodać olejek rumowy lub czysty rum. Wymieszać całość na gładką masę, dołożyć pokruszone lub pokrojone w małe kosteczki pozostałe trzy tabliczki czekolady – deserową, gorzką i białą. Można dodać bakalie. Piec ok. 1 h w temperaturze 160 – 170 st. C. Uważać, aby ciasta nie przesuszyć. Smacznego!

(Opr. MFR)



Ciasto czekoladowe w kilku odsłonach.

Śląska fraszka

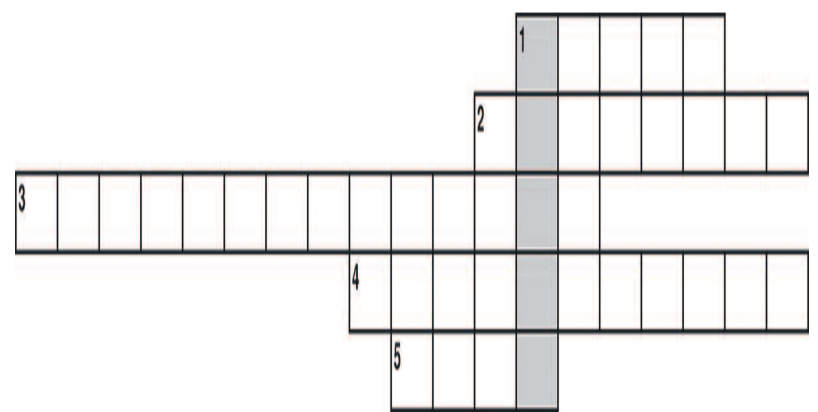
Wszystkich Świątych



Piyrwyj mynczynnikow świątych
Teraz wszystkich tych przy Bogu
Możno Ty tam bydziesz wzyinyty
Jak staniesz na życia progu.

Bronisław Wątroba

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dziękujemy za wszystkie odpowiedzi nadesłane do krzyżówki, zamieszczonej w październikowym wydaniu „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to Jesień. Materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: Halina Kozubek, Adam Matlok oraz Monika Starzec. Gratulujemy! W celu ustalenia terminu odbioru nagrody prosimy o kontakt

telefoniczny, numer tel. 32 332 66 65.

Powyżej zamieszczamy kolejną krzyżówkę. Rozwiązanie (hasło krzyżówki) prosimy przysłać do 20 listopada na adres e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, dopisek „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”.

(SN)

Pytania do krzyżówki:

1. Zimowy opad.
2. Turniej... - rozegrany w Wilczy 17 października.
3. Ile lat istnienia świętuje w tym roku Ze-

spół Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach?

4. Gdzie odbył się tegoroczny Powiatowy Festiwal Chórów?
5. Lany w Andrzejkę.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2002 r., nr 101, poz. 926 z późn. zm.).



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz,
Sonia Nierychto, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec. Nakład: 10 000 egzemplarzy.